

PUNKTA ZE ŻYWOTA
BŁOGOSŁAWIONEJ
KUNEGUNDY,

ORAZ

NABOŻEŃSTWO

KU CZCI TEJŻE

DLA POBOŻNYCH CHRZEŚCIJAN

STARANNIE ZEBRANE I DO DRUKU PODANE.



NOWY-SĄCZ.

Nakładem i drukiem Józefa Pisza.

1865.

Tu gloria Hierusalem,

Tu leatitia Israel,

Tu honorisicetia populi nostri.

Judith 15.

Reimprimatur.

M. Samuel Joannes Podgórski, S. Lib. Professor, Collega Major. Canonicus Sandomirensis &c. Librorum per Diaecesim Cracov. Ordinarius Censor.

m. p.

ZBIORY SPECJALNE
XIX w

PUNKTA

Z ŻYWOTA WIELKIÉJ SŁUGI BOŻÉJ

BŁ. KUNEGUNDY **PANNY,**

Królewny Węgierskiej, Księżny Polskiej, Księżni
Sandeckiej, Zakonu O. S. Franciszka, wypisanego
od Kronikarzów Polskich.

P A N U B O G U

Na większą Chwałę,

BŁOGOSŁ. SŁUŻEBNICY JEGO

Na pomnożenie powinnej cześci

Królestwu Polskiemu, Węgierskiemu, i całemu światu

PRZYPOMNIANE

Od OO. Franciszkanów Prowincyj Polskiej R. P. 1695.

A teraz powtórnie w roku 1712

PRZEDRUKOWANE.

W K R A K O W I E.

W drukarni Franciszka Cezarego I. K. M. I. M. K. Biskupa
Krakowskiego, Książęcia Sięwieskiego; także przesławnéj
Akademii Krakowskiej, Ordynaryjnego Typografa.

PUNKTA

Z ŻYWOTA

BŁOGOSŁAWIONÉJ KUNEGUNDY.

KUNEGUNDA córka Belle, Króla Węgierskiego, z matki Maryi Cesarzowny Greckiej Carogrodzkiej; której ojciec pochodził z narodu Neronowego, a matka z narodu Świętej Katarzyny Panny męczenniczki.

Wnuczka króla Węgierskiego, Andrzeja dziada swego, i Giertrudy małżonki jego, a Siostry rodzonej Sw. Jadwigi księżny Polskiej.

Prawnuczka Sw. Władysława króla Węgierskiego w Polsce zrodzonego, i ochrzczonego, a po linii macierzyńskiej z Mieczysławy Polskiego Monarchy córki idącego.

Siostra rodzona Stefana królewicza Węgierskiego, a Dziada Sw. Ludwika Franciszkana, Biskupa Tolosańskiego którego spłodził Karol,

król Sycylijski, z Maryą pomienionego Stefana córką.

Siostra także rodzona Anny księżny Horwackiej, i Sw. Małgorzaty zakonnice Sw. Dominika, w Budzie cudami sławną, i od Kościoła Bożego kanonizowaną; i Konstancyi księżny Ruskiej we Lwowie w kościele Ojców Dominikanów, różnemi łaskami Bożemi jaśnie oświeconą. I błogosławioną Julenty księżny Kaliskiej fundatorki i zakonnice klasztoru WW. Panien Klarek Gnieźnieńskich, z której córki Jadwigi, poszedł potem Kazimierz W. król polski, a naostatek siostra Elżbiety księżny Bawarskiej.

Synowica Kolomana króla Halickiego, Bł. Salomei oblubieńca, bratunka błogosławioną Elżbiety pozostałej po Henryku Landsgrafie w Hassyi, wdowy. Oblubienica Bolesława Pudyka Monarchy Polskiego.

Bratowa Bł. Salomei rodzonej siostry Bolesława Pudyka, a córki Leszka Białego, i Grzymysławawy małżonki jego, która Grzymysława była potem zakonnicą świętobliwą trzeciego Zakonu Sw. Franciszka, i fundowała w Zawichoście zakonników i zakonnice tegóż Sw. Patryarchy.

1. Przed urodzeniem ogłoszona tym głosem z nieba na modlitwie słyszany: Nie bój się królowa, porodisz córkę, ozdobę nieba i ziemi.

2. Urodziła się r. P. 1224. dnia 4. Marca bez płaczu własnego, i bez boleści macierzyńskiej.

3. Po urodzeniu duchownem, albo po Chrzcie Sw. zaraz pozdrowiła Bogarodnicę Pannę tym wierszem:

*Ave Regina caelorum,
Ave Domina Angelorum.*

To moda Sw. Jana Chrzciciela!

W pieluszkach pościć poczęła, bo we Środy i w Piątki piersi zażywać

nie chciała, tylko raz na dzień, a przez pięć lat odchowania swego. oka podniesionego do nieba, podczas codziennéj na pałacu królewskim Mszy Sw. nigdy nie spuściła, i dziwnego wypogodzenia rozjaśnionej twarzy swojej, na wspomnienie najśłodszego Imienia JEZUS albo MARYA, kapłańskie, podczas tejże Ofiary Pańskiej nie odmieniała, choć na to łożono wiele subtelności, fortelów i igrzysk.

5. Po siódmym roku, języka Łacińskiego, bojaźni Bożej, i wszystkich cnót się uczyła. Wszystkich na nabożeństwo uprzedzała rano. Na modlitwie po pół dnia pospolicie trwała.

Jałmużny, potrawy smaczniejsze i szaty drogie ubogim z siebie rozdawała, a gdy jej nowej ochędoszki zakazano rozdawać, umyślnie ją, igrzysko sobie na to wymyśliwszy, wycierała, aby się co prędzej ubó-

stwu dostała. Urodę prostemi szatami
ćmiła, czystości pilnie strzegła. Od
piosenk światowych uszy odwracała,
a Psalmy Dawidowe wysokim i
wdzięcznym głosem rada, i często
wyśpiewywała.

6. Nie chcąc smucić woli rodzi-
ców, zezwoliła na stan małżeński,
ale z intencją zatajoną, chować pa-
nieńską czystość dożywotnie, i Bo-
lesława Książęcia Polskiego, oblubieńca
swego pozyskać w ten poczet,
jako Św. Cecylia Rzymianka Św.
Waleryana. Więc wszedłszy pierw-
szy raz do łożnicy, wprowadzona po
weselu, poczęła zaraz swoją tajem-
nicę komunikować z lekka, wielce
dostojnemu książęciu swemu, i do
tego go przywiodła, aby przez dwa
lata oboje żyli, jako brat z siostrą.

7. Przez dwa lata takiego przy-
mierza temi kunsztami wysługowała
sobie, i oblubieńcowi swemu szcze-
gólny przywilej czystości na trzeci

rok, i owszem na cały żywot, u Pana Boga. W Korczynie z Grzysławą matką księcia mieszkając, każdą prawie noc na modlitwie trawiła. Mało sypiała, i to na ziemi gołej, podłożywszy kamień pod głowę. Na świtanie kościoły nawiedzała, które jej Aniołowie otwierali. A że się raz wcześniej omieszkała do Pałacu wrócić, będąc zabawiona zachwyceniem w duchu, Bóg ją obłokiem powracającą przed oczyma zasłonił, i od wszelkiej chmury onę, a Mikułę starego i świątobliwego Ochmistrza, także Przecławę służebnicę, od niebiespieczeństwa zdrowia, ochronił.

Szpitalę w nocy z Fraucymerem nawiedzała, i chorym trędowatym, zgniłości ocierała, wrzody leczyła, pokarm, i jałmużnę dawała.

Jadąc do Paczanowa, trędowatego od spółeczności ludzkiej wygnanego, dla miłości Pana Jezusa, za nas

ran pełnego, z drogi do swęj karoce wzięła, otarła, obwineła, dla niewypowiedzialnej Ran Pańskich wonności, które uważała, ów trąd i przymówki nic jęj nie cuchnęły.

Idącęj z Pannami swemi do szpitala w nocy, zastąpili czarci, raz w postaci psów wściekłych, drugi raz w postaci wieprzów, a trzeci raz w postaci zbójców, ale ich nie się niestrwożywszy, dla assystencyi Anioła Stróża, znakiem Krzyża S. rozpędziła. Toż w dalszym życiu uczyniła, gdy się jęj znowu w postaci strasznej poczwary pokazał nieprzyjaciel duszny.

Pod szatami świętnemi, które nosiła dla nalegania Grzymysławcy i książęcia, włósiennicę ostrą na gołym ciele kryła.

8. Trzeciego roku pokazał się jęj na jawie S. Jan Chrzciiciel w Wigilję swojego święta, i opowiedział, że za sprawą Boską, w którego rę-

ku serce króla, książę Bolesław pozwolić nie tylko na trzeci rok, ale na zawsze kwitnąć w czystości pa-nieńskiej.

Książę Bolesław acz przedtem zdobywał się na racye przez Sta-tystów polityczne, i duchowne z S. Pawła przez Duchownych, i na wszelkie sposoby tak łaskawe, jak i gniewliwe, aby była ta S. Panna oblubienica jego, stateczność swoją dobrowolnie odmieniła, jednak po święcie Sw. Jana wzwyż miano-wanym, deklarował jej to, co już był Bóg przez Jana Sw. przepo-wiedziać.

Zawdzięczyła Bł. Kunegunda ten fawor Bogu, Bolesławowi, i Posłce, Bogu: bo w tęż Wigilją Sw. Jana przez cały dalszy żywot, nadzwyczaj więcej pościła, jałmużny czyniła, i krzywdy swoje wszystkim własne darowała, a książęce i innych Pa-nów winowatym odpraszała, i by-

wały na ten dzień wielkie zjazdy i zgromadzenia ludzi na Pałac, i przed Pałac książęcy. Zawdzięczyła Bolesławowi, bo dla zwycięstwa z siebie samego, zjednała mu i w niebie, i na ziemi osobliwy, nigdy niezwydły Pudyka, albo wstydliwego tytuł i na sukurs SS. Gerwazyusza i Protazyusza przeciwko Schismatykom i Poganom; którzy pokazawszy się jawnie na powietrzu wojsku książęcemu, tak je zmocnili, że hetmana Sfarno, i wiele tysięcy ludu jego trupem położyło, obóz wzięło, a z jego strony nikt nie zginął. Zawdzięczyła Polsce; bo dla niej gniew swój, który od zabicia Sw. Stanisława do jej czasu rozpościerał w Polsce uśmierzył i granice skrócone począł powracać Bóg wszechmogący. I zadziedziczoną od niej wrzuceniem złotego z pałacu swego pierścienia w szyb Węgierskich Marmoruskich żup, i niby zaślubioną

sól wybiera dotąd Polska w Bochni nie bez cudu Bożego. A w pierwszym bałwanie wykopanym w Bochni znalazłszy przeniesiony z Węgier pomieniony pierścień, za żywota tej Bł. jeszcze dotąd w tych bałwanach soli, tak wiele tysięcy znajduje złota.

Tak niezwyciężona Heroína utwierdziwszy Panieństwo swoje, jako wieżę Dawidową tysiącznemi tarczami i przywilejami, udała się do płodności rozlicznych cnót, którą Bóg, czystość obdarzył i natura.

Więc perły i szaty drogie, na aparaty kościelne, i na ubogie przykładem ziomka swego Świętego Marcina Biskupa rozdała. Z złotej swęj korony, ozdobę na drzewo Męki Pańskiej zrobioną, do kościoła katedralnego Krakowskiego podarowała. Po trzydziestu Mszy świętej na dzień bez utę-

sknienia i uwolnienia ducha słu-
chiwała.

Każdego roku, w dzień Trzech Królów, trzy bryły złota, po siedemdziesiąt czerwonych złotych w każdój do kościoła Panu Jezusowi przywoziła a w każdą Niedzielę Kwietnią, szatę z siebie najbogatszą.

W każdy wielki Czwartek czterdziestą ubogim nogi umywała, nowo ich odziewała, częstowała, udarowała, a najmniejszemu z nich, znowu na osobności, jak Magdalena łzami swemi stopy polewała, włosami swemi ocierała, i olejkami napszczała. W nocy póki się stawało, z Panem Jezusem rozmawiała w bogomyślności; do której jako przyznawała, obrazki Męki Pańskiej wielce jej pomagały.

Od zachodu aż do wschodu słońca milczenie chowała, nawet i do swego Pudyka nic nie gadając.

O kanonizacyą Świętego Stani-

sztowawszy jęj ryb, i kubka wody, a uznawszy w nich smak najrozkosznieszego mięsa, i najprzedniejszego wina, pochwalił post, który cudem Bożym, pierwěj pochwalonym był.

Z daru Bożego umiejąc poznać, kto jest wybrany do chwały wiecznej przestrzegła zakonnice w Skale, dajcie mówiła pokój siostrze Krystynie, zda wam się że będzie zła, a ona was w ostrości żywota, i w dostojności przejdzie w prędcę; co się stało. A o przejrzanym na potępienie, nierada mówiła, chyba z Duchownymi.

Grzechom publicznym w Państwie swoim zabiegając, jechała do Piotra Zwojce, Dignitarza zacnego, i zgromionego pojednawszy, z Katarzyną szlachetną żoną jego opuszczoną, i do usług obróconą niewolniczych, Agatę wieśniaczkę rękami swemi subtelnemi choć niewiastę grubą,

sława Biskupa Krakowskiego, za radą S. Jacka postarała się, w czym Panom Polakom wielki przykład dała, do oddania Kościołowi Rzymskiemu z dawna zwyczajnego podatku Święto-Pietrze nazwanego, powodem była dla czego Polacy takie szczęście i męstwo, od Boga mieli, że żaden z nieprzyjaciół, jako sami przyznawali, z nich pociechy mieć nie mógł.

Zajechawszy do Węgier w nawiedziny miłych najjaśniejszych rodziców, trzydziestom zbójcom zasadzonym na zabicie króla, ojca jej, będącego na bankiecie u Pawła starosty Węgierskiego, miecze dobyte, ręką własną powydzierała, króla zdrowo uwiodła.

Z Węgier do Polski powróciwszy, złota dla ubogich z sobą wiele przywiozła, ale i postów, bo odtąd mięsa nie jadała, i wina nie pijała, co się Bolesławowi nie zdało, ale sko-

wrzuciła na swój wóz, która gdy Dworzanom niewiedzieć jako zniknęła z oczu w gospodzie. Odpowiedziała Błogosławiona: Nie frasujcie się nie, przeniesiona jest tam, gdzie w pokucie dobrze skończy.

Uczciła posłuszeństwo, przez które jej spowiednik dla pewnych przyczyn kazał mięso jeść, a Bóg pokazując, że mu się i posłuszeństwo, i zmartwienie podoba, przemienił jej smak mięsa w ryby.

Książe Pudyka przywiodła do tego, że zbudował klasztor w Sączu starym, i wyposażył na sto Zakonnic S. Franciszka, hojnością swoją i posagiem jej, potem sam w ręku Biskupa, ślub czystości uczynił, a błogosławiona Kunegunda, odzianie tegoż Zakonu przyjęła, i śluby w ręku przełożonego zakonnego uczyniła.

Przez czterdzieści prawie lat Pudykowi w pożyciu wielką pomocą

do wszystkich dobrych powodów była, dopieroż na śmiertelnej pościeli, i w punkcie ostatnim za drugiego Anioła mu stanęła.

Umarł nieśmiertelnej sławy Pudyk r. P. 1270 dnia 10. Grudnia. Senatorowie zostawiali Rządy Polskie przy błogosławionej Kunegundzie, ale wolała się zamknąć w klasztorze. O dopieroż tu sługi Bożej trudno było szukać, nie tylko na świecie, ale i w klasztorze, bo cała w Bogu była. Dopieroż z owej księżny, księni pokora! Serafinka, Franciszkańska Matka! Dobrodziejka Martha! słuźebnica w kuchni, i do najniższych posług wszędzie. Dopieroż było widzieć wizerunek Magdaleny pokutującej! za co? — nie wiem. To wiem, że **CHRYSTUS** za cudze grzechy umarł, i że Sw. Franciszek pokutował, nawet za grzechy, które mogły być. Trzymam mocno, że Bł. Kunegunda to

męczeństwo od siebie samęj ponosiła za nas grzesznych potrzebnych.

W chórze śpiewających szacowała, a bardziej z tego, że chętny na chwałę Bożą, niżli z tego, że przyrodzony wdzięczny głos mieli.

Od Krucyfiksa modląc się, głos usłyszała, ile razy mimo Krucyfiksa pójdziesz, zmów Pacierz i Skład Apostolski, a będziesz od terażniejszych kłopotów, i zawsze wolna, i doznała, albo raczej zostawiła świadectwo, że to doświadczone lekarstwo. —

Na ubolewaniu nad Męką umęczonego kochania swego Pana Jezusa, trzykroć przed świtaniem łzami swemi z oczu swych, jak z jakich rynien płynącymi, postament Krucyfiksa każdą noc oblewała. To pewna, że ta powódź nie była przyrodzona, ale w tym źródle się poczyniała, z kąd poszły blizny Sw. Franciszka, i potoki z nich, podobne

czewonemu morzu w Ciele JEZUSOWYM, albo manny, i oleje wynikające z ciał sług Bożych po śmierci.

Idąc na modlitwę, wszystkie części ciała swego żegnała mówiąc z ufnosłowa z Psalmu 1. I będzie jak drzewo które zaszczepiono nad biegiem wód, który da pożytek swój, czasu swego.

W każdą Niedzielę rano, siostrze którą potkała najpierwej z radością swoją wielką dawała jako trzy Marye tę nowinę: Zmartwychwstał Pan Alleluja.

Jasność niebieska, w której ją widział Bł. Piotr, nowy spowiednik, zatajony w Oratorium wyjawiała, że świątobliwość sługi Bożej była niezmyślona, a skargi wielkie na nią, i na Bł. Bogufała pierwszego spowiednika, były szczere fałszy, i był Bł. Piotr głośną trąbą téj niewinno-

ści prawą i wdzięczną, a straszną potwarcom.

Wolności wiosek klasztornych od Leszka Czarnego, zamku Pienińskiego od Tatarów, i klasztoru swego od nieprzyjaciół, samym wojskiem modlitw świętych obroniła.

Piotrowi żołnierzowi, synowi swemu chresnemu, który do niej strzelił, i cud Boży że nie zabił, gdy go towarzystwo dla tego chcieli rozsiekać, żywot uprosiła. Ranionemu potem na wojnie, umarłemu, w domu pogrzeb sprawiła, przydawszy do sióstr to słowo: wiedz-ciesz siostry, że żaden syn mój chresny, i córka, na potępienie nie pójdzie, już mam tę ozdobę od Boga daną, czystości panieńskiej z łaski jego we mnie dla chwały jego do-chowanój.

Rzeczkę Przeszecznice obróciła z swego przyrodzonego toru, na klasztor, przez pagórki, tą drogą którą

laską swą nakreśliła, a tak laska lipowa utkniona w ziemi, przez noc jedną przyjęła się, gałązki zielone z siebie puściła, i za czasem rozrosła się.

Andrzeja królewicza Węgierskiego, bratanka swego, od nasłanych ludzi okrutnie utopionego ożywiła, ale mając objawienie, że bez grzechu śmiertelnego zszedłszy z tego świata, pewien był chwały wiecznej coby go potym nie potkało, kazała mu znowu zasnąć, i ciało pochowała.

Znakiem Krzyża S. trzech czar-tów wygnała dwóch ze dwóch mężów, a trzeciego z dziecięcia.

Klarę córeczkę obywatela Sądeckiego, która była z ganku spadłszy szyją na góźdz, umarłą wskrzesiła. Siostrze Zofii, oko świecą wypalone oświeciła.

Mikołajowi młodzieniaszkowi, dawno już ślepemu, wzrok uprosiła.

Brat Bogusław świątobliwy starzec,

Spowiednik jej od młodości, na śmiertelnej pościeli blisko śmierci leżąc, zostawił mieszczanom Sądeckim świadectwo o wielkiej świętobliwości tej służebnice Chrystusowej, i nienaruszonym panieństwie jej. Czemu gdy nie uwierzyli, prorokował im, że dla ich niedowiarstwa, miasteczko ich zubożeje, a na miejscu ruin, pokrzywy i chwasty zarosłe, będą stwierdzały jego słowa, i ich niewiarę ganiły. Co się ziściło, gdy nowy Sącz stanął i handle się tam przeniosły.

Sama Błogosławiona siostrom opowiedziała, ponieważ mi nie dowierzacie mówiącej, że z was żadna mię z tego świata nie uprzedzi, otóż ten klasztor nie będzie bez choroby. Ta prawda iściła się potomnych wieków. A kiedy czas następował przeniesienia się do chwały wiecznej, poczęli się jej Dworzanie niebiescy, osobliwie S. Jan Chrzc-

ciel, S. Jan Apostoł, i S. Salomea, jawnie pokazywać. Na ostatek gdy już kończyła miarę zasług swoich, przyszedł po nią Sw. Ojciec Franciszek onęj samęj widomie, który jej z bracią swą mówiącym zwyczajnie zalecenie dusz z tego świata zchodzących do skonu assystował, i do szczęśliwości nieustającej odprowadził. Pięknie żyła, wdzięcznie piękną duszę P. Bogu oddała r. P. 1292 dnia 24. Lipca, wysłuchawszy Ewangelii Sw. u Jana Sw. której się Chrystus pożegnał po Zmartwychwstaniu z Apostołami. Dawszy błogosławieństwo Siostron i testamentem śluby zakonne, wyrzekłszy słowa, w ręce Twoje Panie polecam duszę moję, właśnie gdy kapłani mówili w Litanii, *Sancte Petre, ora pro ea.*

Po śmierci zaraz widziana była widomie od Krystyna kanonika Wiślickiego, kapłana wielce pobożne-

go, na ten czas w nocy pacierze odprawującego, Dusza jej w światłości do nieba idąca, była widomie widzianą i od mieszczanina Sądeckiego na zwyczajnej w nocy modlitwie swojej u fary czującego w okręgu słońca do nieba postępująca. Tejże nocy trzy celniejszej światobliwości Siostry tegoż klasztoru, widziały we śnie prowadzoną do nieba, jedna w osobie gwiazdy, druga w osobie najurodziwszej Panny, od Sw. Piotra koronowanej, trzecia między Aniołami, i duszami świętymi. A z ciała jej czystego, zaraz wychodziła dziwna wonność, wszystkie balsamy i perfuny przecho-
dząca, i wszystkich uweselająca. Samo ciało, które przed śmiercią śniade, sine, i pożółkłe było, po śmierci Bóg w kolor biały i podobieństwo uwielbionego ustroiła.

Przez pierwsze 15 lat królowania swego w niebie, wzywana od

od wiernych, uprosiła u Boga wskrzeszenie 80 umarłych, oświecenie 60 ślepych, pocieszenie na różne choroby 700 osób, różnej kondycyi.

Mikołaja i Krystyny z Bochni, dziecię bez kości na świat wydane, i potem podrosłe, gdy przed grób błogosławionej Kunegundy przywieziono, przy wielkiej liczbie ludzi na nabożeństwo zgromadzonych, którzy się rękami swemi dotykali bezkoścnego potomstwa, jak rodzicy i lud wszystek o zmiłowanie do Bł. Kunegundy zawołali, ukrzepczyła je ta zacna lekarka, bo dziecię zaraz na nogach swych stanęło, i za jabłkiem umyślnie mu rzuconym, krzepko podskoczyło, i samo chodziło.

Co zaś za dobrodziejstwa Skarb Rzeczypospolitej w żupach Bocheńskich doznał od Sługi Boskiej, krótko się tu namienia. Roku 1431. w żupach Bocheńskich, nieostroźnie

górnika któregoś ogień zapuszczony, przez długi czas żadnym sposobem ugaszony być nie mógł, z wielkim niebezpieczeństwem zapadnienia się i zniszczenia gór onych i dolnych robót obawiano. Wiele na to Mikołaj Serafin z Dąbrówki Miecznik Krakowski, żupnik Bocheński kosztułożył; lecz żadne odwagi ani sposoby dokazać tego nie mogły; zdesperowanemu i obawiającemu się kłopotu od Rzeczypospolitej, Paweł Gładysz, karbarz Bocheński, dodał rady, aby się do Bł. Kunegundy Księżny i Patronki Polskiej, o pomoc i ratunek udał, upewniając go w tym, że ta Błogosławiona skarbu tego, który zasługami swojemi w Polsce zjednała i sprowadziła, nie opuści, gdy się do jej udadzą ratunku. Usłuchał dobrej rady, i uczyniwszy ślub nawiedzić grób Bł. Kunegundy, w krótkim czasie wybrał się z wielą ludzi za-

cnych, i nie małą kupą ludu pospolitego, i ledwie co oddał ślub swój, dano znać, że w tym czasie ogień uśmierzony został. A on powróciwszy, tem więcej chwalił Boski Majestat, że uczyniwszy słuszną dolnych robót rewizyą, żadnej w nich szkody nie zastał, lubo ogień przez kilka niedziel się rozpościerał.

A z téj okazyi, i to się tu przypomni, co się w tychże żupach naszego wieku stało, za szczęśliwego Władysława czwartego króla Polskiego panowania r. 1644. w tychże Żupach, ogień się zajął niezmierny, i przez zupełne dwa lata z wielką szkodą skarbu i ludzi, którzy się na ugaszenie odważali, panował. Łożył na to pobożny Pan wielkie koszty, przez które nic uskutecznić nie można było, i kiedy wszyscy desperowali o zapadnięciu miasta i z kościołami, i lud i duchowne osoby, już uchodzili. Błogosławiona Ku-

negunda pokazała się jawnie Aleksandrowi Morsztynowi Podżupkowi i miejsce albo szyb, któredy na ugaszenie onego ognia wnijsć, i sposób, którym go gasić mieli oznajmiła, swoje w tym obiecując pomoc. Jakoż gdy tak według napomnienia sługi Bożej uczynili, ogień on po dwu lat za jej świętą przyczyną ugaszony został.

U innych cudów większych, i łask bez liczby czynił, i dotąd czyni Bóg na wzywanie i przyczynę Przewielebnę oblubienice swojej, przy niedostępnym jego Majestacie wiecznie królującej, najjaśniejszej światobliwością błogosławionej Kunegundy, któremu niech będzie chwała wielka nieustająca, i wybranym jego kochankom cześć na wieki wieków. A królestwom, i całemu światu ozdoba, pociecha, pomoc, nadzieja, przykład i wdzięczność. Amen.

G O D Z I N K I

O BŁOGOSŁ. KUNEGUNDZIE.

NA JUTRZNIĄ.

Panie otworzysz wargi moje,
A usta moje będą opowiadać chwałę Twoję,
Boże przybądź do ratunku mego,
Panie pokwap się do wspomnienia mego.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
Jak była na początku, i teraz i zawsze i na
wieki wieków, Amen.

H Y M N.

Księżno Sarmacka, Królestwa Polskiego,
Jedna z Patronów, króla Węgierskiego.
Córo przeznacna, któraś (co za siła?)
Panieństwo z stanem małżeńskim zgodziła.
O Kunegundo! Franciszka świętego,
Siostrę zakonna, miłą Sądeckiego,
Matko klasztoru, Boskiej chwały chciwy,
Który fundował z Tobą Mąż wstydlivy.
Bądź po tysiąc kroć od nas pozdrowiona,
Z świętobliwości wszędzie rozśławiona.

Antyfona.

Królowa Węgierska Marya, gdy Kunegundę
w żywocie nosiła, słyszała na modlitwie głos z
Nieba: Nie bój się Maryo, bo z łaski Bożej

urodzisz córkę, która tobie, i ludziom rozmaitym, niewymowne pożytki i wesela przyniesie
 V. Obrął ją Bóg, i wybrał nad inne,
 R. I w pokoju swoim dał jej mieszkanie.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś B. Kunegundzie takięj łaski użyczył, iż ci w Małżeństwie królewskim, Panieństwa kwiatu nieskazanego, dochowała, i on w Zakonie wielkimi cnotami, i cudami ozdobiła, daj prosimy Cię, abyśmy zdeptawszy cielesne pożądliwości, czystości dusznej i cielesnej dochowali; i przyodziani uczynkami miłości za jej przyczyną do Oblubieńca dusz naszych Jezusa Chrystusa przyjść mogli, który z Tobą i z Duchem Św. żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Panie wysłuchaj modlitwę moję,
 A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Błogosławmy Panu, Bogu dzięki.

A wiernych dusze przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju, Amen.

NA LAUDES.

Boże przybądź do ratunku mojego,
 Panie pokwap się do wspomnienia mego,
 Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.
 Jak była na początku, i t. d.

H Y M N.

O jak przedziwne twoje narodzenie!
O jak nadzwyczaj rychle przemówienie!
Najświętszej Matki, była przez te słowa,
Pierwsza, cudownym pozdrowieniem mowa:
Witaj Królowa dworu niebieskiego,
Witaj o Matko Króla anielskiego.
Bądź po tysiąc kroć i ty pozdrowiona,
O Kunegundo! bądź błogosławiona.

Antyfona.

Skoro Kunegunda ochrzczona była, zaraz przemówiła: *Witaj Królowa niebieska.* Dla tego się pierwój Ciałem Pańskim i Krwią Jego w kielichu, niżli piersią pożywiła.

W. Rozlała się wdzięczność po wargach twoich,
R. Przeto Cię Bóg ubłogosławił na wieki.

MODLITWA.

Wszchemogący wieczny Boże, któryś B Kunegundzie, i t. d. (*jak wyżej*).

NA PRYME.

Boże przybądź do ratunku mojego,
Panie pokwap się do wspomżenia mego,
Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.

H Y M N.

Jeszcze w pieluszkach posty zaczynała.
We Środy, piersi i w Piątki nie sała,
Tylko raz: JEZUS, MARYA, gdy słyszy:
Wzdycha radośnie w niemowlęcej ciszy.

W lat siedmiu co ma, ubogim rozdaje,
 Dzień niemal cały Nabożeństwu daje.
 Postów przyczynia, strzeże swój czystości,
 Ciało dziecinne ma w ostrój karności.
 Mówić i słuchać niechce nic takiego,
 Co do ćwiczenia nie służy dobrego.

Antyfona.

Co dalej to więcej Kunegunda w Nabożeństwie
 postępowała, słuchając podczas Mszy Świętych
 czterdziestu na dzień, i biczowanie czyniąc łań-
 cuskami żelaznymi.

W. Wspomoże ją Bóg obliczem swoim,
 R. Bóg w pośrodku jej nie będzie poruszony.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś Bł. Ku-
 negundzie i t. d. *(jako wyżej)*

NA TERCYĄ.

Boże przybądź do ratunku mojego,
 Panie pokwap się do wspomnienia mego.
 Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.

H Y M N.

Nad wolą w zacie Małżeństwo oddana,
 Myśli do śmierci żyć niepokalana,
 I modlitwą swą tak wiele sprawiła,
 Że do czystości tejże namówiła.
 Swego małżonka, śluby poczynili,
 I lat czterdzieści w panieństwie przeżyli.

Panną Bolesław umarł, Panną ona,
Po nim zostawszy w habit obleczona,
Zakonną Mniszką w celi się zawiera,
Tak dostojności i światu umiera.

Antyfona.

Przy muzyce weselnój Kunegunda, jak druga
Cecylia śpiewała w sercu swoim, mówiąc: Nie-
chaj będzie Panie Boże mój serce i ciało moje
niepokalane, abym nie była pohańbiona. Bo-
sław ksiązę z namowy jej uczynił ślub czystości
przy Biskupie.

W. Jako Lilia między cierniem,

R. Tak przyjaciółka moja między córkami.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś i t. d.
(jako wyżej).

NA SEXTĘ.

Boże przybądź do ratunku mego,
Panie pokwap się do wspomżenia mego,
Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.

H Y M N.

W celi zakonnej w Sądeckim klasztorze,
Nikt Kunegundy nie przeszedł w pokorze.
Grubszy niż pierwszy na się habit bierze,
W tak podłym zacna Królowa ubiorze.
W kuchni roboty proste odprawuje,
Jak kmiotka, ostro afekty hamuje,

To włosiennicą, to dyscyplinami,
 To niedospaniem, to co dzień postami.
 Modlitwą żyje, a w doskonałości.
 Szuka postępu i świątobliwości.

Antyfona.

Po śmierci Bolesława ziemskim Państwem
 wzgardziwszy, na regułę Klary Sw. śluby uczy-
 niła w Klasztorze fundowanym przez się i męża
 swego. A jak przedtem sól u ojca uproszoną
 do Polski przyprowadziła, tak potem wodę gdzie-
 indziej płynącą, dla wygody klasztoru, ku temuż
 klasztorowi cudownie obróciła.

W. Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja,
 R. A zmaza w tobie nigdy nie była.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś i t. d.
(jako wyżej).

NA NONE.

Boże przybądź do ratunku mojego,
 Panie pokwap się do wspomnienia mego.
 Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.

H Y M N.

Trudno wymówić, jak wiele cierpiała,
 Zwłaszcza od swoich, lecz ją ochraniała,
 Jasna niewinność i niebieskie cuda,
 Przez co zniszczała złośliwych obłuda.

Pociechy z Nieba, z Jezusem rozmowa,
 Ucieszne Matki Przenajświętszój słowa,
 W tak ciężkich razach strapioną wspierały,
 I cierpliwości mężnej dodawały.
 Tak Leszka, „Książę Polski“ zhołdowała,
 Wojska Tatarskie tak poodwracała.

Antyfona.

Trzyście lat w przedziwnój pokorze, w niewymownej cierpliwości, w umartwieniu wielkiem, niezliczonemi cnotami, Duchem Prorockim, i cudami nie tylko zakonnemu zgromadzeniu, ale i całemu królestwu jaśniała.

W. Od Pana się to stało,

R. A dziwo jest w oczach naszych.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś i t. d.
(jako wyżej).

NA NIESZPÓR.

Boże przybądź do ratunku mego,
 Panie pokwap się do wspomnienia mego.
 Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.

H Y M N.

Nadeszła śmierci chwila pożądana,
 Od Kunegundy Siostrom powiedziana.
 Testament czyni, nauki rozdając,
 Do służby świętej Siostry pobudzając.

W tém sen śmiertelny z lekka następuje,
 Święta się dusza do nieba gotuje.
 Byli przy śmierci ŚŚ. Patronowie,
 Jan Chrzciciel i Ewangelistowie,
 Święta Salomea, i Franciszek święty,
 Przy tych szczęśliwy duch do nieba wzięty, A.

Antyfona.

Przewidziawszy godzinę śmierci, bardzo spokojnie w Panu zasnęła, a dusza jej w białym jak śnieg ubiorze do nieba między chórami anielskimi wstępująca widziana była.

W. Z ślicznością twoją, i z pięknnością twoją,
 R. Spiesz się szczęśliwie, postępuj i króluj.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś i t. d.
(jak wyżej).

NA KOMPLETĘ.

Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz,
 A odwróć gniew swój od nas,
 Boże przybądź do ratunku mojego.
 Panie pokwap się do wspomnienia mego.
 Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.

H Y M N.

Tak Kunegunda żyła bez przygany,
 Tak w niebie żyje już wiek nieprzetrwany,
 Z bystrego morza weszła w port bezpieczny,
 A ma już w niebie odpoczynek wieczny.

I za pobożność, i za swoje cnoty,
Nieśmiertelności wzięła wieniec złoty.
O Matko! Księżni Staro-Sądeckiego,
Klasztoru, uproś Oblubieńca swego,
Aby nas w naszych trudnościach ratował,
I w służbie swojej do śmierci zachował.

Antyfona.

Wonność wielką po śmierci Kunegundy Siostry
uczwały, a nieśmiertelną jej chwałę następujące
cuda niezliczone pokazały.

W. Módl się za nami święta Kunegundo.

R. Abyśmy obietnic Chrystusowych godnymi
się stali.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś Bł. Kunegundzie takiej łaski użyty, iż ci w małżeństwie królewskim, panieństwa kwiatu nieskażonego dochowała, i on w Zakonie wielkimi cnotami i cudami ozdobiła; daj prosimy Cię abyśmy zdeptawszy cielesne pożądliwości, czystości dusznej i cielesnej dochowali, i przyozdobieni uczynkami świętej miłości, za jej przyczyną do Oblubieńca dusz naszych Jezusa Chrystusa przyjść mogli, który z Tobą, i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

W. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu, Bogu dzięki.

R. A dusze wiernych przez miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju, Amen.

Ofiarowanie tych Godzinek świętej Pannie
Kunegundzie.

Z wielkim ukłonem Tobie ofiaruję,
O Kunegundo te Godzinki moje,
I Bogu przy tem pokornie dziękuję,
Za łaski Jego, przez zasługi twoje,
Spraw to abyśmy wszyscy z każdej miary,
Które nam nieraz sprawiły wiek złoty,
W naśladowaniu zostali twój cnoty,
Niech Bogu wiernie służymy twym wzorem,
Niech dostąpimy Nieba twoim torem.

MODLITWA I.

do błogosławionej Kunegundy.

O niezmazane czystości panieńskiej zwierciadło, o światło miłości Bożej i wzgardy tego świata, jasno palące w kościele Pańskim, błogosławiona Kunegundo prosimy cię, abyś nam przyczyną twoją pomocną była u Chrystusa Pana, dla któregoś Państwa szerokiemi, i rozkoszami świata tego pogardziła, niech na nas za twoją przyczyną Chrystus Pan z Bogiem Ojcem spuści łaskę Ducha świętego, abyśmy nią utwierdzeni; czynili wolą Jego, wolni od wszelakich nieprzyjaciół ciała i duszy. Wielkie

są nieprawości nasze, któremi obrażamy Majestat Boży, w ciemnościach grzechów przebywamy, trudno się mamy pokazać Stwórcy i Odkupicielowi swemu, który będąc Drogą, Prawdą, Żywotem, i Światłością tego świata, złości i ciemności nie lubi; uproś nam tedy o święta Panno czystość serca, sumienie dobre i spokojne. Uproś zgaszenie cielesnych pożądliwości spokój Państwa tego; tak wewnętrzny jako i po-graniczny, od wroga srogiego. Uproś pożarów strasznych (miastu jemu) oddalenie, (powodzi szkodliwych pochamowanie), ludziom przez te przygody nieszczęsne strapionym, cierpliwość i poratowanie. Broń nas Panno Bł. przyczyną swoją od morowego powietrza, ciężkich chorób, nagłej śmierci. Uproś przynnożenie błogosławieństwa Pańskiego, i szczęśliwe w łasce Boskiej i w dobrych uczynkach skonanie, abyśmy tu na świecie żyjąc póki wola Pańska, szli drogą zbawienną, czyniąc powinność pobożnemu człowiekowi służącą, a potem z więzienia ciała tego wypuszczeni, abyśmy chwalili Baranka dla nas zabitego, i Jemu wespół piosnkę: Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów, z tobą i wszystkimi Świętymi nie ustawając na wieki wieków śpiewali, Amen.

MODLITWA II.

do błogosławionej Kunegundy.

Wielebna a szczęśliwa Księżno Polska, założycielko klasztoru Sądeckiego Panien reguły Świętej Klary, Błogosławiona Kunegundo, która tu (albo tam) wielkimi i rozlicznymi słyniesz i świecisz cudami, i wielom Chrystusa Pana wiernym obojój płci ludziom niemocnym a scho-rzałym, chromym, ślepym, trędowatym choroby i gorączki cierpiącym, od szatana, opętanym, w wodach ponurzonym, opuchłym, powietrzem naruszonym, i wielom inszym potrzebującym, twoje ciało święte i grób nawiedzającym, i śluby czyniącym, jaśnie i jawnie za pomocą Jezusa Oblubieńca Twego ratunek dajesz, ciebie my o wielebna a szczęśliwa Księżno święta, niegodni a grzészni uniżenie prosimy, abyś od przypadających przerzeczonych chorób, niebezpieczeństwa, i wszelakich złych przygód, tak przeszłych jako i przyszłych, i to miasto ze wszystkimi też rodzicami, przyjaciółmi, powinnyimi i dobrodziejami naszymi, wybawić, uzdrowić i bronić wszelkiego czasu raczyła, i od mocy wszystkich nieprzyjaciół naszych jawnych, skrytych, nas potężnie strzegła; racz nam też uprosić uznanie grzechów naszych, i z nich prawdziwe powstanie, przy śmierci naszej racz nam być przytomną, aby szatan, nasz nieprzy-

jaciel duszny nie miał z nas jakiej chwały, w czémby nas przed Majestatem Bożym mógł słusznie oskarżyć; zjednaj nam na ten czas łaskawy przystęp do Sędziego, niech zawstydzeni odstąpią, którzy nas oskarżać będą, a święci Aniołowie niechaj nas zawsze strzegą, i przy śmierci bronią, i do widzenia Boga w Trójcy Świętej jedyne go z Najśw. Panną Maryą, i ze wszystkimi Świętymi, z świętą Klarą, i z tobą Święta Kunegundo nas szczęśliwie doprowadzą, Amen. W. Módl się za nami błogosławiona Kunegundo, R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLITWA III.

do błogosławionej Kunegundy.

Wszechmogący a miłosierny Boże, który od chwały twojej żadnej płci nie wyjmujesz, i żadnym stanem nie brakujesz; Ciebie pokornie prosimy, aby jakoś błogosławionej Kunegundzie oblubienicy Twojej po odprawieniu Państwa ziemskiego, niebieskiego królestwa stolicę darował takeś nam zasługami i modlitwą téjże oblubienicy Twojej wiecznego szczęścia raczył udzielić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków, A.

HYMN NABOŻNY

O BŁOGOSŁAWIONEJ KUNEGUNDZIE,

*Krótkie zebranie, życia Jój świętobliwego, na
większą chwałę Boską zamykający.*

**Niebios kochanie, Anielskiej czystości,
Lilio śliczna, Rózo niewinności,
Krajów Sarmackich Perło zbyt kosztowna,
Dziewico w stanie małżeńskim cudowna.
O! Kunegundo cnót niewysławionych,
Panno i matko Bogu poślubionych,
Córek zakonnych któreś fundowała,
Kiedyś się z tronem królewskim rozstała.
Oczyść te usta grzechami zmazane,
Które chcą głosić dzieło niesłychane,
W Tobie od Boga jak w krzyształe czystym,
Wydanie świata cudem oczywistym.
Tyś ze krwi wielkich Monarchów zrodzona,
Tobą się szczyli Węgierska korona,
Że cię królewską purpurą okryła,
Gdyś jeszcze małym niemowlęciem była.
Aleć to większa, to cud, to kochanie,
To twe przedziwne od Boga wybranie.
To przeznaczenia twego znak bezpieczny,
I Matki Bożej, to afekt serdeczny.
Że gdy cię jeszcze w żywocie nosiła
Matka twa, już jój o tobie zjawiła,**

Mówiąc: nie trwoż się, bądź uweseloną,
Córę powijesz Bogu ulubioną.
I tak się stało, bo nad przyrodzenie,
Ledwieś poczęła żyć przez narodzenie,
Ustek niewinnych pierwsza była mowa,
„Bądź pozdrowiona Anielska Królowa.“
Więc z tak wdzięcznego słów tych wymówienia,
A czy nie jawny Boskiego przejrzenia,
Dowód? żeś w ciele Aniołem być miała
Gdyś z Aniołami mówić poczyniała.
I stądci pierwěj, niż macierzyńskiego,
Mlékaś pożyła? Oblubieńca twego,
Ciałem Najświętszém, i Krwią posilona,
Już byłaś chlebem anielskim karmiona.
Pieszczone dziecię, lecz gardząc pieszczoty,
Jeszcze w powiciu garniesz się do cnoty,
To twe uciechy, to słodkość pieszczona:
Jezus Marya, najśłodsze Imiona.
Anielskie życie od postów zaczynasz,
U piersi będąc, już pościć poczynasz,
We Środy, w Piątki, choć lata dziecinne,
Niechcą sać piersi usta twe niewinne.
Ledwie siódmy rok w życiu twym przemija,
Jak gdy się róża wśród ciernia rozwija,
Ciało subtelne masz w wielkiej karności,
Ostro je wiodąc do doskonałości.
Ust świątobliwych najmilsze milczenie,
Najmilszeć z Bogiem ściśle zjednoczenie;

Pozwala sobie gdy mowa zuchwała,
Wstyd twój Panieński jako ogniem pała.
Jeszcze słabemi nie władniesz rączkami,
A już chojnemi władniesz jałmużnami,
Jeszcześ dziecina a już na ubogie,
Złota rozrzucać umiesz skarby drogie.
A gdy dorastasz wieku panieńskiego,
Pragnąc zapaleń wielkim serca twego,
Być Jezusowi za oblubienicę,
Pod szarłat kryjesz grubą włósiennicę.
Trawisz dni, nocy, w modlitwie zaczętej.
Wdzięczna przed Bogiem, ofiara Mszy świętej,
W największej liczbie tak ci smakowała,
Żeś w jej słuchaniu wszystkę roskosz miała.
Tak serce czyste, gdy bogomyślnością
Świątą zabawiasz, a życia ostrością
Ciało uskramiasz, w Bogu utopiona,
Przez ślub czystości, chcesz z nim być złączona.
Aleć nad zamysł wielki serca twego,
Za Bolesława monarchę polskiego,
Związkiem małżeńskim idziesz poślubiona,
Wolać rodziców będąc zniewolona.
Wszakże lubo to nad wolą twą było,
Dobrzeć w tym jednak Niebo posłużyło;
Boś namówiła przez Ducha Świętego,
Na ślub czystości i małżonka twego.
Tobie to winien król on świątobliwy,
Że był imieniem, i rzeczą wstydlivy,

W rękach biskupich, że z Boskiej miłości,
Z tobą uczynił ślub wiecznej czystości.
Ty jednak złoto przydałaś do złota,
Jeszcze małżonka twego za żywota,
Gdyś zakonnicą zostać poślubiła
Bogu, coś wiernie potem uczyniła.
I przetoć wszystko u Jezusa twego,
Mogłaś uprosić, gdyś Leszka Białego,
Serce i myśli przeciwne skruszyła,
Hordy Tatarskie gdyś słowem gromiła.
Rodzica twego w Węgrzech nawiedziwszy
Solną od niego górę uprosiwszy,
Odważyłaś się Bogu dufający,
Przywieść do Polski skarb nieustający.
A czy nie Boska w tym prawica była,
Że w Węgrzech gdyś w Szyb pierścień twój
wrzuciła.

W Polsce na pierwsze soli wykopanie.
Pierścień twój w pierwszym znalazł się bałwanie.
Korono polska przyznać musisz śmieie,
Tój świętej Pannie jak powinnaś wiele,
Za ten skarb dany od Boga samego,
Gdyż mu w téj mierze świat nie ma równego.
Lecz czas nadchodzi, aby śluby twoje,
O Panno wzięły wykonanie swoje,
Z małżonkiem przez śmierć gdyś się rozłączyła,
Po lat czterdziestu, któreś z nim przeżyła.
Bolesław oddał Bogu duszę świętą,

A ty chęć mając już z dawna powziętą,
W lot do klasztoru Staro-Sądeckiego,
Z wielką pociechą idziesz ducha twego,
A tu do celu, jak jeleń do wody
Zdążywszy, doświadczasz pragnień ochłody.
Tu Raj rozkoszy znalazłaś duchownej
Pokory, będąc pełna niewymownej.
Tu dostojeństwa twego nie ochraniasz,
Do najlichszych się prac zakonnych skłaniasz;
Lub z woli Boskiej będąc przełożoną,
Stałaś się wszystkim pod nogi niżoną,
Cierpieć uszczypki, przymówki, szemrania,
Toć do twojego ukontentowania;
W sercu pokorném rzecz najmilszą była,
Tak cierpliwością wszystkie zwyciężyła.
A kto wypowie? lub ma język złoty,
Twoje przedziwne, i bezliczne cnoty.
Dość chwały, luboś wszystkie przewyższyła,
Żeś Jezusowym prawie sercem była;
Pokazała to ostatnia godzina
Zejścia twojego, gdy Twoja jedyna,
Jezus pociecha, do skonania twego,
Zesłał najmilszych Uczniów serca swego,
Ewangelistę Jana, i Chrzciciela,
Któryć wiernego był za przyjaciela,
I w tym dopomógł, żeś w stanie małżeńskim,
Żyła z małżonkiem prawie jak w panieńskim.
Przy tej obronie z Boskiego ramienia,

Dając zbawienne córkom napomnienia,
Abyś w jasności niebieskiej spoczęła.
Snem śmierci w Bogu twym mileś zasnęła.
A gdyś skończyła dni matko kochana,
Rzewliwieś od twych córek opłakana,
Widziana była że na Boskie łono,
Przez Anioły cię święte prowadzono.
Z czystego ciała lubo już zmarłego,
Wonność znać dała zapachu wdzięcznego,
Że przy Baranku niebieskim z Pannami,
Między wonnemi jesteś liliami,
Grób zaś twój święty cudami wsławiony,
Stał się łask Boskich skarb nieprzepełniony;
Do którego się którzy uciekają,
Rozlicznych pociech od Boga doznają.
Więc Kunegundo już błogosławiona,
Bądź po tysiąckroć od nas pozdrowiona,
O Pani nasza! o Matko prawdziwa!
Wzgardzonym tronem królewskim szczęśliwa,
Przyjmij na większe Boskie wysławienie,
Od nas sług twoich to nabożne pienie;
Przyjmij, a wejrzyj na Polską koronę,
W ciężkich jęj razach daj z nieba obronę.
Utwierdź nam pokój zawsze pożądaný,
Daj nad dzikimi zwycięstwo Pogany;
Węgierskie kraje, i złotęj swobody,
W twojéj opiece miej Polskie Narody;
Twoją przed Bogiem modlitwą skuteczną,

Uproś nam łaskę i trwałość stateczną.
A po szczęśliwym zejściu z świata tego,
Widzenie Boga w Trójcy jedynego, Amen.

HYMN II.

Zaraz jak się narodziła.

Kunegunda przemówiła,

Witaj niebieska Królowna.

Matko Boska Panno pewna.

Kinga córa króla cnego,

Ród swój zdobi z życia swego,

Służy Bogu i Maryi,

W czystości równa lilii.

Węgierskie i Polskie kraje

Kraszając, Niebu radość daje,

Gdy Jój cnoty cne i sprawy,

Są i cuda wielkiej sławy.

Bolesława będąc żoną,

Była Panną nieskażoną.

Co dziwniejsza, jeszcze z niego

Sprawiała pannom równego.

Miała w tym wspomóżyciela,

Jana Świętego Chrzcziciela,

Który się jój z tem objawił,

Że Bóg męża jój przyprowadził.

Sól z Węgierskich żup dość jawnie,

Do Bochni przeniosła sławnie,

I powolne sobie źródła,

Gdziekolwiek chciała, zwiodła.

Wdzięczniż bądźmy wszyscy tego,
Z Kunegundy życia cnego.
Kunegundo Panno czysta,
Nam nieczystym błagaj Chrysta. Amen.

LITANIA

o błogosławionej Kunegundzie.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz prośby nasze,
Chryste wysłuchaj modlitwy nasze.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Panno Marya, módl się za nami.
Święta Boża rodzicielko, módl się za nami.
Święta Dziewico nad Dziewicami, Módl się za nami.
Kunegundo błogosławiona,
Patronko nasza,
Niemowlątko w pozdrowieniu Maryi Panny
wymowne,
Do nabożeństwa zaraz z dzieciństwa wielce
żarliwa,
Perło niewinności,
Gwiazdo panieńskiej czystości,
Oblubienico Pana Jezusowa,
Małżonko króla wstydlivego najwstydlawsza,
Lilio czystości,

Módl się za nami.

Róžo wstydlivości, Módl się za nami.
 Zwierciadło dziewiczej zupełności.
 Matko utrapionych,
 Matko oblubienic Chrystusowych,
 Małzonko oraz i Panno świętobliwa,
 Panno na duszy i ciele przeczysta,
 Panno niebieskim promieniem jaśniejąca,
 Panno w potwarzach niewinna,
 Panno w małżeństwie nienaruszona,
 Panno pod obroną Jana Św. Chrzciciela
 cale bezpieczna,
 Panno zakonu Serafickiego godna ozdobo,
 Panno usługą anielską uczczona,
 Cudami potężna,
 Obrono rodzących w nagłym niebezpieczeń-
 Skarbem solnym obfitująca, (stwie.
 Ozdobo wszystkiego Królestwa Polskiego,
 Złych dwóch potężna porazicielko,
 Umarłych wskrzesicielko,
 Ofiary straszliwej łzami obfitemi oblewająca,
 Królowa Kościołów wielce ozdobna,
 Królowa buntów wszelkie uspokajająca,
 Królowa przyszłe rzeczy duchem Prorockim
 ogłaszająca,
 Królowa obleżenie bez oręża oddalająca,
 Królowa świeckimi królestwami pogardzająca,
 Królowa Relikwiiom Stanisława Św. sławą
 żarliwie wzbudzająca,

Królowa w Zakonie Serafickim cudami słynąca,

Królowa w ubóstwie świątobliwa,

Królowa w pokorze głęboka,

Królowa Zmartwychwstałemu chwalebnie

Królowi wiecznemu uprzejmie służąca,

Królowa mocna twierdzo, i jedyna obrona
nasza,

Od wszelakich niebezpieczeństw za przyczyną
błogosławionej Kunegundy, wybaw nas Panie.

Od wszelakiej duchownej oziębłości, Wyb. n. P

Od sideł szatańskich, wybaw nas Panie.

Od powietrza, głodu i wojny wyb. nas Panie.

Od nagłej i niespodziewanej śmierci, Wyb. n. P.

Od śmierci wiecznej, Wybaw nas Panie.

My grzeszni wołamy, Wysłuchaj nas Panie.

Przez św. przyczynę błogosł. Kunegundy,

Abyś Kościół twój święty rządzić i zachować raczył,

Abyś namiestnika przedniejszego Apostolskiego i wszystkie duchowne stany w obro-
nie twój świętej mieć raczył,

Abyś Królestwo Polskie i to zgromadzenie
w służbie twój świętej pomnażać raczył,

Abyś też nas samych w usłudze twój świę-
tej zawsze utwierdzać i zachować raczył,

Abyś wszystkie prawowierne zmarłe do wieku-
istego odpocznienia przyprowadzić raczył,

PUNKTA.

Módl się za nami.

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
odpuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

W. Módl się za nami błogosław. Kunegundo,

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana
Chrystusowych.

MODLITWA

błogosławionój Matki Kunegundy.

Bądź pozdrowiona Oblubienico Chrystusowa
Kunegundo Patronko nasza, najmiłościwsza Pani
i Dobrodziejko, nas niegodne sługi i służebnice
swoje racz ofiarować Bogu z całą koroną Pol-
ską, i uproś nam łaskę i błogosławieństwo, że-
byśmy przez Twoją świętą przyczynę od wszel-
kiego złego wybawieni, zawsze wielbili Tróję
przenajśw. Ojca, Syna, i Ducha świętego, Amen.

W. Módl się za nami błogosł. Kunegundo,

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana
Chrystusowych.

Módlmy się:

Panie Boże, Ojcze, Synu i Duchu Święty,
który jesteś Stwórcą nieba i ziemi, początkiem

i końcem wszystkich stworzonych rzeczy, pierwsza i najwyższa przyczyna wszystko sprawująca, niepojętego Majestatu Pan najwyższy, nieskończony, nieogarniony, nieodmienny, wieczny, najmocniejszy, najmędrszy, najłaskawszy, najświętszy, nieśmiertelny, sprawiedliwy, miłosierny, nieskończonych doskonałości.

Ciebie w Trójcy jednego Boga Wszechmogącego, wszystko władnego Pana naszego uznajemy, skruszonem sercem i najniższą podległością, Tobie się kłaniamy, i chcemy się kłaniać zawsze na każdy moment życia naszego chwalić i wysławiać święte Imię Twoje, tém uwielbieniem, którem Cię wielbi Niebo i ziemia i wszystkie Świętych Twoich orszaki, wszyscy Duchowie niebiescy. To uszanowanie ten pokłon, który tylko jak największy pomyśleć się może, i który Ci należy jako najwyższemu Dobru naszemu z wszelakiem podziękowaniem za wszystkie dobrodziejstwa duchowne i doczesne oddajemy, i jak najpokorniejszém sercem polecamy Ci dusze nasze, i ciała nasze na służbę Boskiemu Twojemu Majestatowi we dnie i w nocy, serca nasze niechaj Cię oddziedziczą i osiągną o Boże, których nie odrzucaj od miłości Twojej, a tę ofiarę łaskawie racz przyjąć dusz naszych ciała naszego i serca naszego, za przyczyną Najświętszej Twojej Boskiej Matki Maryi i wszystkich

SS. osobliwie błogosławionój Patronki naszój Kunegundy Panny Twojój, broń nas przyczyną od wszelakiěj plamy i zarazy światowój. Dopomóż, zbaw i zawsze w całości zachowaj nas, który żyjesz i królujesz Bóg na wszystkie wieki wieków, Amen.

H Y M N

o błogosławionój Kunegundzie.

Prześwietna Perło, Panieńskiej czystości,
Korono Królów, Światło zakonności,
Cna Kunegundo pozdrawiamy Ciebie,
Racz się przyczyniać za nas Bogu w Niebie,
Na chwałę Boską Tyś się urodziła,
Gdyś niemowlątkiem Pannę pozdrowiła,
Oraz i Matkę Jezusa miłego,
I Oblubieńca stanu zakonnego.
Te czystość, którąś przez Chrzest ozdobiła,
Onęż do nieba w cale wprowadziła,
Ziemskiemu chociaż monarsze oddana,
W małżeństwo przecię i z nim zawsze Panna,
Polskęś dostatnie solą zbogaciła,
Gdyś ją od ojców z Węgier przeprawiła,
Domoweś także Tatarskie najazdy,
Z ukrzyżowanym zwyciężyła zawdy,
Któregoś cale serdecznie kochała,
Z nim swe pociechy ustawnie mieszała,
Broń nas od zguby, proś za nami Boga,
Niech nas nie trapi więcej żadna trwoga,

Ślepych oświećasz, ożywiasz umarłych,
Chorych ratujesz, wspomagasz upadłych,
Ratuj Ojczyznę teraz utrapioną;
Dzierż zapalczywość Boską zaostrzoną,
Na ciężkie grzechy, także nieprawości,
Módl się za nami, i nasze wolności,
Uproś nam pokój, uproś dobre lata,
Zabrzmi twa sława, aż na koniec świata.
Królowa, Panno i Patronko Święta,
Niech chwała będzie od Ciebie przyjęta, Amen

PIEŚNI O BŁOGOSŁ. KUNEGUNDZIE.

PIEŚŃ I.

O Kunegundo Sarmacki kwiecie,
Polski ozdobo teraz w lepszym świecie,
Ziemiańom Twoim. których opiekunką,
I Paniaś była, bądź teraz Patronką,
W stanie królewskim, w wolności małżeńskiej,
Nie zwiędniał kwiat Twój czystości panińskiej,
W ogniu nie goresz, podobnaś do onych,
Wśród morza słodkich źródeł znalezionych.
Jako więc róża, choć ciernie zasłoni,
Pięknie rozwita i nie traci woni,
Tak nie zepsują mitry i purpury,
Kto Boga kocha, kto dobry z natury.
Stąd czysta miłość sztuk cię nauczyła,
Żeś mocą Wiary góry przenosiła,

Szataństwo Krzyżem świętym rozganiała,
Chorych w szpitalach samaś nawiędzała,
Tys z siebie szaty zdejmowała drogie,
Tak na kościoły, i ludzie ubogie;
Leczyłaś chromych, ślepych, trędowatych,
Równie ubogich, jako i bogatych!
Potem wzgardziwszy świat z berłem koronnym,
Ubogoś żyła w klasztorze zakonnym.
Gdzie Bogu czyniąc śluby ustawiczne,
Wśławiona jesteś przez cuda rozliczne,
Więc księżno święta, racz i teraz w niebie,
Upraszać łaskę nam w każdej potrzebie.
Gdyś nam zjednała sól jako wierzymy,
Twój niech modlitwy zawsze doznajemy.
Bogu cześć chwałę, pieśni dziękczynienie,
Niechaj oddawa wszelakie stworzenie,
Który sług swoich wynosząc cudami,
Nas obfitemi skrapia pociechami, Amen.

PIEŚŃ II.

Wszystkie anielskie serafickie chóry,
Kościoły święte i królewskie dwory,
Śpiewajcie Bogu: Święty, Święty. Święty,
Bóg w Świętych swoich dziwny, niepojęty.
Bóg precudowny w Kunegundy życiu,
Dziecię z wnętrzości, jeszcze nie w powiciu,
Jak anioł śpiewa „niebieska królowa“
Bądź pozdrowiona anielska królowa.

Płakać przestaje uśmiecha się wdzięcznie,
Na imię Jezus tuż wzdycha serdecznie,
Na raj się cieszy słodsza melodya,
Kto jęj zaśpiewa: Jezus i Marya.
We środy, w piątki, także i w soboty,
Od piersi pości dość w dziecinie cnoty,
W której się sam Bóg na niebie weseli,
Błogosławmy go ludzie i anieli.
Węgierskich koron klejnot zbyt kosztowny,
Césarzów Greckich i Rzymskich herbowny,
Krew świętych przodków Bele Emeryka,
Jadwigi świętęj, Stefana, Henryka.
Tak świętych przodków mając święte ślady,
Z nich cudne światu stawiała przykłady
Panna nad perły z drogiego morza,
Węgierskie, Polskie oświeciła zorza.
Cud pobożności, w młodości panienka,
We dnie i w nocy przed Bogiem jutrzeńka,
Miłością Bożą w sercu się paliła,
Anielskim prawie Bogu duchem żyła,
Posty, modlitwy pod kościelnym progiem.
Jałmużny hojne cieszyły się z Bogiem,
Drzwi się kościelne same otwierały,
Nogi strudzone krwią się oblewały,
Zamek Korczyński pomnią to i wody,
Gdy Kunegunda deptała ich lody;
Krwia się panięńskie oblewały nogi,
Grudne cierniste przebywając drogi.

Cud! Kunegunda suchą chodzą nogą,
 Po bystrych rzekach zaprzeć się nie mogą,
 Bo to i żydzi głośno wyznawali,
 Gdy Kunegundy w pożarze wzywali,
 Mikołaj święty w ubogim kościele,
 Co noc ją witał jak anioła w ciele,
 Pawiment zdał się goreć jej płomieniem,
 Gdzie myła nogi studnia jest zbawieniem.
 Bo światło ludzkie, tam biorą ślepoty,
 Zbolałych członków tam zmywają poty;
 Pociechą się lud wszelaki naprawa,
 Skąd Kunegundzie wieczna rośnie sława, A.

PIEŚŃ III.

obejmująca w krótkości życie Ś. M. Kunegundy.

Niedościgły w sądach Boże!
 Któż Twe cuda pojąć może,
 W Kunegundzie? które czynisz,
 A tych wiecznie nie odmienisz,

Wszchemocny Panie.

Córa święta z króla Bele,
 Jak odbiera darów wiele,
 Od momentu przyjscia na świat,
 Ulubił Bóg ten wonny kwiat,

Na wieczną chwałę.

Rozum ludzki tu nie zliczy,
 Wiele łask darów dziedziczy,
 Kunegunda od młodości,

Ogień w sercu swym miłości,
Boskiej zapala.

Narodzona już te słowa,
Sługa mówi Jezusowa:
Pozdrawiam Cię Matko Boża!
Jasna Gwiazdo, śliczna Róża!
Miej mię w opiece!

Pod Imieniem tak Maryi,
Zaczyna rósć kwiat lilii;
Czystość Bogu ofiaruje,
Z całym życiem dedykuje,
Stwórcy swojemu.

Którą cudnie dotrzymuje,
Lub' małżeński stan przyjmuje,
Z matki, ojca przymuszeniem,
Łączy się z polskim Imieniem
Przy Boskiej woli.

Wnet po ślubie animuje,
Pobożnością dewinkuje,
Bolesława króla swego,
Zachęcając do czystego
Życia dozgonnie.

Już przywilój podpisany,
Z obu stron, by nie zerwany,
Był ten sznur świętej czystości:
Żyć dozgonnie w niewinności,
Zdarzyły nieba.

Lat rachując cztery razy
Dziesięć, żyją a bez skazy,

Panieństwa były klejnoty,
O królewskie święte cnoty
Bóg koronuje!

Życie kończy w pobożności,
Król Bolesław w swęj całości,
Duszę Bogu ulubioną,
Krwia Chrystusa odkupioną
Posyła niebu.

Cóż tu czyni pozostała
Królowa? ot w Bogu cała
Zatopiona do klasztoru,
Ucieka precz od honoru
Znikoméj sławy.

Zapraszają Polskie stany,
By nie był inny obrany,
Na królewski tron majestat,
Polski cały zgadza się świat
Na Kunegundę.

Tu biskupi perswadują,
Już koronę ofiarują;
Szlachecki gmin, polski senat,
Zapraszają na majestat
Po królu swoim.

Za nic prośby Polskich stanów
Rzecz Święta: Miejcie z panów
Króla sobie obierajcie,
A mnie dzisiaj pożegnajcie,
Niech wam Bóg szczęści.

By się prędzej odmieniła
Elektorów oddaliła.

„Już królewskie precz splendory!
Gińcie z oczów mych honory!

Żegnam się z wami.

Precz już perły precz kanaki,
O szczęśliwy był czas taki!
Żem poznała jak świat chytry,
Precz honory precz i mitry

Z oczu mych gińcie.“

Złotolite składa szaty
Na kościelne aparaty,
Z statecznego geniuszu,
Ordynuje do funduszu,

Starego Sącza.

Opuszcza już swe pałace,
Na zakonne spieszy prace,
Drogolite aksamity,
Za grube mienia habity

W celi zakonnéj.

Po królewskiéj tam koronie
Welum kładzie na swe skronie,
Po nakryciu swym z bawełny,
Habit bierze z grubéj wełny

Wzorom Frańciszka.

O Wszechmocne Boskie sprawy,
Dla ludzkiéj jawne naprawy!
Stanem się pokryć małżeńskim,

A przecię w wieńcu panieńskim
Wiekować w niebie.

O szczęśliwe familije!
Z których wonności lilije,
Żywe Bogu wynikają,
Na ofiarę się oddają
Zbawicielowi.

Kunegunda z takich płynie,
Od pięciuset lat już słynie,
W Polsce, w Węgrzech ba i w Rzymie,
Któręj święte jawne imię
Bóg Polsce zdarzył.

Ej co żywo plemię Lecha!
Czyńmy (jak święta pociecha)
Kunegundy żyć przykładem,
Za Jój torem spiesząc śladem,
A będziem w niebie.

Już nieszczęścia w cudze strony,
Ustąpią z naszój korony,
Zbrodnie wszelkiej nieszczerości
Wyniszczeją, a w jedności
Kraj nasz zakwitnie.

Najjaśniejszy Majestacie,
Wszak ten jawny przykład macie,
Z królów córa, a w pokorze,
Na królewskim i swym dworze
Służyła Bogu.

Więc uniżaj Twój Majestat,
Niech dziękczyni cały senat,

Bogu, że krajowi temu,
Za patronkę nie innemu,
Dał Kunegundę.

Ty rycerski stanie larmo,
Z serca chęci czyn nie darmo:
Oddawając dzięki Bogu,
Że w naszego kraju progu
Zdarzył obronę.

Cały czołem bij narodzie
Polski, abyś żył w swobodzie,
Że Patronem tę koronę,
W świętą oddaje obronę,
By nie zginęła.

Prosty gminie z wszelkiej strony,
Uciekaj się do obrony,
W łaskach Boskich wielkiej Panny,
A użyjesz z nieba manny,
Słodycz zbawiennych, A.

LITANIA

o Najśł. Imieniu Najśw. Panny Maryi.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się n. nami.

Święta Marya, Módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Święta Marya, której Imię jest od Boga,
od wieków przeznaczone i wybrane,
Święta Marya, której Imię przez Proroków
pod figurami jest ogłoszone,
Święta Marya, w Imieniu Maryi siostry Moj-
żesza objawiona światu,
Święta Marya, w Imieniu swoim znacząca:
Bóg z rodzaju mego,
Święta Marya, z Imienia swego morzem łask
Boskich nazwana,
Święta Marya, z Imienia swego, we wszyst-
kich językach świata Pani znacząca,
Święta Marya, której Imię od Ducha Św.
całemu światu jest ogłoszone,
Święta Marya, której Imię Archanioł Gabryel
z najgłębszą pokorą uszanował,
Święta Marya, której Imię Święci Joachim
Anna rodzice Twoi z serdecznym afektem
częstokroć wzywali,
Święta Marya, której Imię całe niebo i zie-
mia wychwala,
Święta Marya, na której Imię całe piekło
drży i upada,
Święta Marya, której Imię zawstydzą wszyst-
kie herezyje i odszczepieństwa,

Módl się za nami.

- Święta Marya, której Imię znaczniejsze nad
Imiona Patryarchów i Proroków,
- Święta Marya, której Imię Święte nad Imiona
wszystkich Świętych Pańskich,
- Święta Marya, której Imię do wspomnienia
słodkie,
- Święta Marya, której Imię zbawienie przy-
wraca,
- Święta Marya, której Imię wszystkich obrona,
- Dla Imienia Maryi, przepuść nam Panie.
- Dla Imienia Maryi, wysłuchaj nas Panie.
- Dla Imienia Maryi, zmiłuj się nad nami.
- Przez Najśłodsze Imię Maryi, ratuj nas Panie.
- Dla Imienia Maryi, w każdy moment życia na-
szego, ratuj nas Panie.
- Dla Imienia Maryi w wszelkich przypadkach,
ratuj nas Panie.
- Dla Imienia Maryi, w każdej potrzebie, ra-
tuj nas Panie.
- Dla Imienia Maryi, przy ostatnim zgonie życia
naszego, ratuj nas Panie.
- Dla Imienia Maryi. w czem my Majestat Twój
Boski obrazili, odpuść nam Panie.
- Dla Imienia Maryi, od wszelkich pokus i najaz-
dów szatańskich, zachowaj nas Panie.
- Dla Imienia Maryi, od skazy wiecznej, zachowaj
nas Panie.
- Dla Imienia Maryi, od wszelkiego złego, za-
chowaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Antyfona.

Niemasz pod słońcem innego Imienia, w którym zbawienie nasze być może, nad Imiona Jezus i Maryi.

Módlmy się:

Panie Boże Wszechmogący, któryś sam obrał najukochańszéj Matce Pana, a Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. To Święte Imię Marya, spraw to, abyśmy go z serc naszych przez żaden upadek grzechowy nierugowali, lecz na całą wieczność wielbili i chwalili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, Amen.

A dusze zmarłych, osobliwie które nabożne były do najśłodszego Imienia Maryi, niech odpoczywają w pokoju na wieki, Amen.

L I T A N I A

o świętym Janie Chrzcicielu.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmił. się n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad n.
Święta Marya, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Święty Janie,
Święty Chrzcicielu,
Synu Zacharyaszów,
Potomku Elżbiety,
Marszałku Chrystusów,
Współecniku Zbawiciela naszego,
Pokrewny Odkupiciela naszego,
Aniele Boski,
Więcej niż Proroku,
Znaku przychodzącej łaski,
Głosie wołającego na puszczy,
Opowiadaczu Chrystusa Pana,
Pochodnio gorejąca i świecąca,
Naprawicielu dróg Chrystusowych,
Początku nowego Testamentu,
Zelancie honoru Boskiego,
Wykładzie łaski Boskiej,
Wielki przed Bogiem,
Przyjacielu Oblubieńca,
Posłańcu Boski,
Przechodzący wszystkich synów ludzkich,
Pokażco Baranka niewinnego,

Osobliwy słuگو Boski, Módl się za nami.
 Najbłogosławieński Eliaszu,
 Orle skrzydlaty,
 Świadku Jezusa Chrystusa,
 Przywrócićielu głosu Zacharyaszowego,
 Wodzu Męczenników,
 Obywatelu pustyni,
 Nauczycielu pokutujących,
 Trąbo zbawienia całego świata,
 Niewinny Ablu,
 Radości wielu,
 Strofowniku występnych,
 Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie,
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie,
 Od wszego złego, wybaw nas Panie,
 Przez zasługi błogosł. poprzednika Twego, wy-
 baw nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 zmiłuj się nad nami.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się:

O największy z synów ludzkich, święty Po-
 przedniku Słowa przedwiecznego, w żywocie
 matki już poświęcony, jakoś rozwiązał język ojcu
 swemu, tak i mój racz rozwiązać na chwałę Boga

Módl się za nami.

i uwielbienie dzieł miłosierdzia Tego; uproś mi za przykładem upodobanie w martwieniu i kazaniu ciała, abym wykonywując pokutę przez Ciebie opowiadaną, zasłużył (zasłużyła) królestwo Jezusa Chrystusa, gdzie z Matką Twoją Elżbietą świętą i z wszystkimi Świętymi otrzymujesz zapłatę wiekuistą; przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, Amen.

LITANIA

o świętej Matce Klarze.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Marya córko Ojca przedwiecznego,
Święta Marya Matko Syna Bożego,
Święta Marya Oblubienico Ducha świętego,
Święta Marya Królowa anielska,
Święta Marya Królowa panieńska,
Święta Matko Klaro Assyzka,
Święta Matko Klaro, wprzód od Boga objawiona niż narodzona,
Święta Matko Klaro, światłem świata od Chrystusa nazwana,
Święta Matko Klaro, od młodości na służbę Boga oddana,

Módl się za nami.

Święta Matko Klaro, lilio nienaruszonej czystości,
Módl się za nami.

Święta Matko Klaro, róžo wstydu Panień-
skiego,

Święta Matko Klaro, perło nieporównana,
Św. Matko Klaro, klejnocie Jezusa i Maryi,
Święta Matko Klaro, chwalebna świata gar-
dzicielko,

Święta Matko Klaro, wspaniała czartów try-
umfatorko,

Święta Matko Klaro, miłością najgorętsza,
Święta Matko Klaro, nadziejo najmocniejsza,
Święta Matko Klaro, mistrzyni cnót żarliwa,
Święta Matko Klaro, Św. Ojca Franciszka
córkko,

Święta Matko Klaro, w naśladowaniu Św.
Ojca Franciszka ubogiego najochotniejsza,
Święta Matko Klaro, krzyża Chrystusowego
osobliwa przyjaciółko,

Święta Matko Klaro, zwierciadło posłuszeń-
stwa najjaśniejsze,

Święta Matko Klaro, jasny przykładzie cnót
świętych,

Święta Matko Klaro, przytomnością Jezusa
i Maryi uczczona,

Święta Matko Klaro, duchem prorockim wsła-
wiona,

Święta Matko Klaro, od Jezusa z córkami
Twemi w opiekę i straż przyjęta,

Święta Matko Klaro, dziwnie chleba i oleju
przysparzająca, Módl się za nami.

Święta Matko Klaro, dla Jezusa bogactwy
gardząca,

Święta Matko Klaro, w oddaniu czci Naj-
świętszemu Sakramentowi nieustająca,

Święta Matko Klaro, najukochańsza braci
Mniejszych siostra,

Święta Matko Klaro, wielu tysięcy Panien
zakonnych Matko,

Święta Matko Klaro, Matko świętej Matki
Salomei,

Święta Matko Klaro, Matko świętej Matki
Kunegundy,

Święta Matko Klaro, Matko Św. Katarzyny
Bonońskiej,

Święta Matko Klaro, Matko św. Róży Witen-
burskiej.

Święta Matko Klaro, Matko świętej Kolety,

Święta Matko Klaro, Matko świętej Elżbiety,

Święta Matko Klaro, jeszcze za żywota od
najwyższego Biskupa błogosławiona,

Święta Matko Klaro, po śmierci przez Anio-
łów do nieba wzięta,

Jezu, przez przyczynę świętej Matki Klary,
zbaw nas.

Jezu, przez przyczynę świętej Matki Klary, wy-
słuchaj nas.

Jezu, przez przyczynę Św. Matki Klary, zmiłuj się nad nami.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się:

Służebników Twoich prosimy Cię Panie, błogosławionej dziewicy Twojej Klary nabożną pamiętkę obchodzących, racz za jej wstawieniem się uczynić niebieskich radości uczestnikami, i Twego Jednorodzonego współdziedzicami. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków, Amen.

LITANIA

o Świętym Ojcu Franciszku.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmił. się n. n.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad n.

Święta Marya, patronko szczególniejsza zakonu Serafickiego, módl się za nami.

Święty Ojcze Franciszku, Patryarcho braci	} Módl się za nami.
Mniejszych,	
Święty ojcze Franciszku, ojcze ubogich,	
Święty ojcze Franciszku, wodzu życia apostolskiego,	
Święty ojcze Franciszku, chorąży Chrystusa,	

Święty ojciec Franciszku, żywy obrazie meki
Chrystusowej, módl się za nami.

Święty ojciec Franciszku, piastunie ran
Chrystusowych,

Święty ojciec Franciszku, święty Serafinie,

Święty ojciec Franciszku, męczenniku w pra-
gnieniu,

Święty ojciec Franciszku, kolumno kościoła
świętego,

Św. ojciec Franciszku, wzorze ostrzej pokuty,

Święty ojciec Franciszku, zwierciadło po-
słuszeństwa,

Święty ojciec Franciszku, przykładzie ewan-
gelicznego ubóstwa,

Święty ojciec Franciszku, anielska czystości,

Święty ojciec Franciszku, mężu według serca
Bożego,

Święty ojciec Franciszku, serdeczny kochanku
Jezusa,

Święty ojciec Franciszku, obrońco świata
przed Bogiem,

Święty ojciec Franciszku, gardzicielu wszel-
kich honorów,

Święty ojciec Franciszku, ozdobę obyczajów,

Święty ojciec Franciszku, szczególny miło-
śniku pokory,

Święty ojciec Franciszku, światło wiary ka-
tolickiej,

Módl się za nami.

Święty ojciec Franciszku, lekarzu dusz grzesznych, módl się za nami.

Święty ojciec Franciszku, łaskawy ojciec utrapionych,

Święty ojciec Franciszku, hojny prowizorze ubogich,

Święty ojciec Franciszku, wskrzesicielu umarłych,

Święty ojciec Franciszku, cudowny w całym życiu,

Święty ojciec Franciszku, cudowniejszy po śmierci w grobie twoim,

Święty ojciec Franciszku, posesorze krzesła z którego lucyfer jest strącony,

Święty ojciec Franciszku, pogromie piekła,

Święty ojciec Franciszku, tarczo sług twoich,

Święty ojciec Franciszku, patronie umierających.

Święty ojciec Franciszku, utrzymujący zbawienie dobrodziejów zakonu twego,

Święty ojciec Franciszku, kochanie całego chrześcijaństwa,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módl się za nami.

Módlmy się:

Święty Ojciec Franciszku, ubóstwa i pokory wielki miłośniku; dla Stwórcy i Zbawiciela swojego wszystko rzucający, i do Niego tak mocno pobożném sercem przywiązany, że Cię od służby Jego żadna przyłuda światowa odciągnąć nie mogła; któryś Jezusa ukrzyżowanego tak ukochał, że ci na znak swojej ku tobie, i twojej ku Niemu miłości pamiątkę Męki swój w bliznach na ciele wyraził: naucz mnie Ojciec święty owej doskonałości cnót twoich, i bądź mi patronem we wszystkich potrzebach, a najbardziej w potrzebie zbawienia; niech podobną Twojej miłością ku Jezusowi ukrzyżowanemu zapalony, (zapalona) otrzymam za przyczyną Twoją jak najwięcej łask Boskich i zasłużę zostać w niebie towarzyszem (towarzyszką) zapłaty i chwały Twojej. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, Amen.

MODLITWY PORANNE.

Boże wszechmogący, który niebo i ziemię napełniasz, dziękuję Ci z całego serca żeś mnie tej nocy bronił, od wszystkiego złego i od nagłej i niespodziewanej śmierci. Zachowałeś mnie przy życiu, wielki a miłosierny Boże, miłym snem pokrzepiłeś siły ducha i ciała mego, ażebym, o Panie, wielbił święte Imię Twoje. Ojciec

niebieski, Ojcze mój najłaskawszy, oświeć mój rozum, użyż mi potrzebnej łaski na dniu dzisiejszym, ażebym gorliwie wypełniał obowiązki stanu mego, zawsze głosu sumienia słuchał, wszelkiéj sposobności do grzechu unikał, i wszystkie myśli moje i uczynki moje zawsze ku Tobie obracał, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków, A.

Chwała Bogu Ojcu, który nas stworzył; chwała Bogu Synowi, który nas odkupił; chwała Duchowi świętemu, który nas poświęcił; chwała najświętszéj i nierozdzielnej Trójcy, której sprawy są nierozdzielne, której panowanie i królestwo trwa na wieki; Tobie Panie Boże wszechmogący, w Trójcy jedyny, chwała, cześć i dziękczynienie, dziś i na wieki, Amen.

Jezu najdobrotliwszy, królu nieba i ziemi, racz prostować, poświęcać, rządzić dnia dzisiejszego serca i ciała nasze, abyśmy tu i w one wiekuiste czasy za pomocą Twoją mogli być zbawieni. Błogosław nam o Boże, broń od wszelkich przygód i doprowadź do żywota wiecznego. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, a wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju, Amen.

Intencya.

❶ Panie, Królu nieba i ziemi, wszystko cokolwiek dnia dzisiejszego myśleć, mówić, czynić i cierpieć będę, łączę z zasługami Jezusa Chrystusa, i ofiaruję Ci na cześć i chwałę Twoję, o Boże! na dziękczynienie za wszystkie otrzymane od Ciebie dobrodziejstwa, na zadosyćuczynienie za grzechy moje, ku zbawieniu wszystkich żyjących, i na pociechę wszystkich zmarłych dusz w czyscu zostających.

O Boże mój, postanawiam sobie jak najmocniej, żadnym Cię grzechem a osobliwie temi, w które najczęściej wpadam, dnia dzisiejszego i nigdy nie obrażać; ale przy pomocy Twojej to tylko czynić co się Tobie podoba. O słodki Jezu, miej mnie błagam Cię w łasce swój przenajświętszej, iżbym naśladować Ciebie, był dziś i zawsze cichy, czysty, pokorny, cierpliwy, gorliwy w dobrem; miłosierny i przykładny, Amen.

MODLITWA

do Trójcy przenajświętszej.

Ciebie Boga Ojca niezrodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha świętego Pocieszyciela, świętą i nierozdzielłą Trójkę szczerem sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy, Tobie niech będzie cześć i chwała na wieki. O Trójco przenajświętsza broń mnie dnia

dzisiejszego i przez wszystek czas żywota mojego od wszego złego i od nieprzyjaciół widomych i niewidomych, przez modlitwy świętych Patryarchów, przez zasługę świętych Proroków, przez przyczynę św. Apostołów, przez męstwo świętych męczenników, przez wiarę świętych wyznawców, przez czystość świętych Panien i przez modlitwy wszystkich Świętych Twoich, A.

Wzywanie Świętych Pańskich.

Święta Maryo, Matko miłosierdzia, błagam Cię grzeszny i występny człowiek, wyjednaj mi u Boga odpuszczenie grzechów, za które serdecznie żałuję. Uproś mi łaskę, abym zdołał pokonać wszelką pokusę do złego, żył cnotliwie i pobożnie podług praw i przykazań Boskich. Szczególniej racz się wstawić za mną do Boga, abym w godzinę śmierci stał się godnym Jego nieprzebranego miłosierdzia, a po zgonie z Tobą w chwale niebieskiej wiecznie królował, Amen.

Święty Aniele Stróžu mój, polecam się Tobie we wszystkich potrzebach moich, strzeż mnie i rządz mną. I Ty święty Józefie, święty N. Patronie mój, i wszyscy Święci, uproście mi u Boga tę łaskę, abym was naśladowając, służył Mu dziś wiernie i gorliwie, nie obrażał Go żadnym grzechem, i w łasce Jego mógł umrzeć.

Przenajświętsza Maryo, Matko Boża, módl

się za nami! święci Aniołowie, Stróżowie nasi, dajcie nam obronę od nieprzyjaciół zbawienia naszego, wszyscy Święci i święte Pańskie, przyczyńcie się za nami. W Imię Ojca, i Syna i Ducha świętego, Amen.

Poddanie się świętej Opatrzności.

Co mnie dziś spotkać może, o Boże, nie wiem. To jedno wiem, iż nic mi się nie zdarzy, czego Ty od wieków nie przewidziałeś i rozporządziłeś. Dosyć mi na tem. Uwielbiam wyroki Twoje przedwieczne i niepojęte, poddaję się im z całego serca, dla miłości Twojej. Chcę wszystko, czego Ty chcesz; przyjmuję wszystko co zsyłasz, i wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mego. Błagam Cię, Boże, w Imię Jego przenaświętsze, i przez Jego nieskończone zasługi, o cierpliwość i łaskę do zniesienia, co na mnie dopuścisz. Niech najwyższa wola Boga naszego stanie się i wypełni we wszystkim i niech będzie na wieki wielbiona, Amen.

A K T Y C O D Z I E N N E.

W Imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego, Amen. Niech będzie pochwalona święta i nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i na wieki wieków, A.

A k t W i a r y.

Wierzę mocno, że Bóg jest tylko jeden w na-

turze i w istocie, a trojaki w osobach, to jest: Bóg Ojciec, Stworzyciel, Bóg Syn, Odkupiciel, i Duch święty, Poświęciciel; i że Bóg jest Istotą najdoskonalszą, dobre nagradza a złe karze; że Syn Boży stał się człowiekiem, że jest prawdziwym Bogiem i człowiekiem razem; że jako człowiek cierpiał za nas i umarł na krzyżu, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił do nieba, ztamtąd przyjdzie sądzić wszystkich ludzi; że dusza ludzka jest nieśmiertelna, i że łaska Boska do zbawienia potrzebna. Wierzę to wszystko, cokolwiek Kościół Rzymsko-katolicki do wierzenia podaje i w téj wierze żyć i umierać pragnę; a to wszystko wierzę dla tego, żeś Ty to o Boże objawił, który jesteś wieczną prawdą i mądrością, który ani omylonym być, ani omylić nikogo nie możesz.

O Panie Boże mój, upadam przed Majestatem Twoim Boskim na twarz z najgłębszą pokorą, wyznaję wielkość Twoją, a nikczemność moją; wyznaję, że jestem wielkim grzesznikiem; ale Ty Boże mój, jesteś nieskończone miłosierdzie, zmiłuj się nademną i odpuść mi wszystkie grzechy moje.

A k t N a d z i e i.

Spodziewam się z mocną ufnością mój Boże, odpuszczenia grzechów moich i wiecznego zbawienia. Mam mocną nadzieję w miłosierdziu

Twém nieskończoném i w najdroższój krwi Twojój, Zbawicielu mój, z tak wielkiej miłości dla mnie wylanój, że mi odpuścić raczysz ciężkie moje grzechy i dasz mi żywot wieczny. Ty sam dobrotliwy Panie, przyrzekłeś mi to, a Ty wierny jesteś w obietnicach, wszechmocny w ich wypełnieniu; Ty nad nędznym grzesznikiem masz miłosierdzie; w Tobie więc cała moja nadzieja, że nie zgine.

Zmiłujże się Stwórco nad dziełem rąk Twych, a ze mnie, naczynia zguby, uczyni narzędzie chwały, ażeby w mojem przez łaskę Twoję nawróceniu, uwielbione było Imię Twoję święte na wieki.

Akt Miłości.

Boże mój! kocham Cię nadewszystko z całego serca mego, ze wszystkiej myśli mojej, i ze wszystkich sił moich, kocham Cię dla tego, żeś nieskończone dobro, najwyższój godzien czci i miłości i nikomu swojej nie odmawiasz pomocy.

O gdybym mógł kochać Cię ową najgorętszą miłością, którą Cię kochają i na wieki kochać będą wszyscy święci Aniołowie i Błogosławieni w niebie.

Pragnę być z Tobą połączony na zawsze i wszystko czynić, co tylko do zachowania wiecznego z Tobą, Bogiem moim przymierza, przy-

czynić się może. Kocham także bliźnich moich, przyjaciół i nieprzyjaciół, jak siebie samego, nie tylko, że są Twoich rąk stworzenia, odkupione krwią przynajświętszą Jezusa Chrystusa; lecz dla tego, że i Ty o Boże ich kochasz. Pragnę Cię kochać co raz bardziej, i w miłości Twojej umierać. Niech każde tchnienie moje, a osobliwie ostatnie przy skonaniu, będzie dowodem miłości ku Tobie bez granic.

A k t s k r u c h y.

Panie Boże mój, Ojcze miłosierdzia, stawam marnotrawny syn przed obliczem Twojem, a widząc się być ze wszech miar, dla niezliczonych złości moich, synem zatracenia, wylewam serce moje przed Tobą, i wołam z płaczem: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! Upadam do nóg Twoich z pokutującą Magdaleną, z skruszonem sercem, żem Cię dobro najwyższe tyle razy obraził. Wyrzekam się wszystkich grzechów, wszystkich nieprawości i złości moich i brzydzę się nimi dla miłości Twojej. obierając od tego momentu żyć w nieustannej ku Tobie miłości i raczej umrzeć, niżeli Cię po tém nawróceniu mojem, kiedykolwiek obrazić. Tak mi Boże dopomóż, Amen.

Duszo Chrystusa poświęć mnie! Ciało Chrystusowe zbaw mnie, Serce Chrystusowe oświeć

mnie, Krwi Chrystusowa napój mnie. O dobry Jezu wysłuchaj mnie; w rany Twoje ukryj mnie. W godzinę śmierci ukryj mnie, abym ze Świętymi chwalił Ciebie na wieki wieków Amen.

MODLITWY

PRZY MSZY ŚWIĘTEJ.

Wchodząc do kościoła! W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego, Amen. Pokropisz mnie Panie hyzopem, a będę oczyszczony, obmyjesz mnie, a nad śnieg wybieleję. Zmiłuj się nademną Panie, według wielkiego miłosierdzia Twego, odpuść grzechy moje. Niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków, Amen.

Przed rozpoczęciem Mszy świętej.

Wielki Boże, Stworzycielu nieba i ziemi, oto lud Twój wierny zgromadza się przed Twoim ołtarzem, na którym Syn Twój ukochany, siedzący u Ciebie na prawicy w chwale, na nowo się za nas ofiaruje. Zmiłuj się Panie nademną, słabem i nikczemnem stworzeniem, zgładź grzechy moje, abym z czystym sercem mógł się zbliżyć do tej świętej Ofiary.

Z największą pokorą i prawdziwą pobożnością przystępuję do tej najświętszej ofiary nowego przymierza, tej uroczystej pamiątki bolesnej męki Twojej, którą Ty o Jezu Chryste w cier-

pieniach na ołtarzu krzyżowym złożyłeś. Pozwól mi połączyć me prośby, z prośbami kapłana. Spraw miłosierdzie, iżbym duszą łącząc się z Tobą, mógł siebie ofiarować Bogu w Trójcy jedynemu, z taką miłością nieograniczoną, z jaką Ty sam za nas grzeszników raczyłeś się tu na krzyżu ofiarować. Użycz nam wszystkim tu przytomnym, łaski swojej świętej, a racz przyjąć prośby nasze, za nawrócenie grzeszników, podwyższenie kościoła świętego, stateczną wszystkich wiernych gorliwość, ratunek dusz czyscowych, przez Twoje przenaświętsze zasługi, mękę i krew najdroższą, który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków, A.

Gdy kapłan przystępuje do ołtarza.

Dziękuję Ci o Boże, że mi do siebie przychodzić pozwalasz, tyś jest Bogiem i Ojcem moim, Ty bądź jedynym celem czci i miłości mojej, niech Cię zawsze wyznaję, kocham i wielbię. O Boże nieskończona dobroci, racz złać na nas skarby Twojego miłosierdzia. Spójrz na dzieci Twoje, które w Tobie całą swą pokładają nadzieję. Napełnij serca nasze łaską Twoją, oświeć nas i zapal ogniem miłości Twojej świętej. Na Twoję cześć i chwałę ofiaruję tę najświętszą ofiarę dla uczczenia męki Pana naszego Odkupiciela i Zbawiciela i otrzymania

łask, o które Cię błagamy. Wysłuchaj łaskawie modlitwę naszą, przyjmij nas do łaski swęj świętej; wejrzyj na nas wzgardzonych, aby wszyscy poznali, żeś Ty Bóg nasz, Bóg wszechmogący i miłosierny i że nie opuszczasz tego, kto w Tobie całą nadzieję położył. A teraz przebacznaj mnie i wszystkim w tym kościele będącym, grzechy nasze. Wyznaję, że ich popełniłem nie mało, że zgrzeszyłem myślą, mową i uczynkiem, ale żałuję serdecznie i mówię z głębi duszy mojej: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Za to nasze przestępstwo, zasłużyliśmy na Twój gniew sprawiedliwy; lecz o Boże litościwy, pełen niewyczerpanych pociech, zlituj się nad grzesznikami żałującymi z całego serca przewinień swoich. Opuść nam Panie, jakoś synowi marnotrawnemu odpuścił, odziej nas znowu szatą godową, którąśmy przez grzech postradali. Nie dla nas, lecz dla okazania dobroci Twojej, jako też dla szczególnych zasług najmilszego Syna Twego za nas umęczonego, nareszcie dla zasług najświętszej Panny Maryi i wszystkich Świętych. Zmiłuj się więc nademną Boże, i nad wszystkimi obecnymi. Podaj mi Twoją ojcowską rękę, abym powstał z nałogów i szedł zawsze drogą praw Twoich. Spraw najśłodszego Jezu, aby modlitwy moje, były tak szczere i gorące, jak była Twoja święta modli-

twoja Jezus, któryś się dla zbawienia grzeszników chętnie ofiarował. Pokornie Ciebie błagamy, odpuść nam nasze grzechy i doprowadź nas do żywota wiecznego, Amen.

Podczas Gloria, czyli chwały.

Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli! chwalimy Cię Boże i błogosławimy Tobie, czcimy Cię, uwielbiamy Cię, Panie i Królu niebieski, wszechmogący Ojczy; dziękujemy Ci za to, żeś nam wielkość i potęgę swoją dla naszego zbawienia objawić raczył. Jezus Chryste, Panie i Boże nasz, Synu jednorodzony, Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj prośby nasze i oczyść nas z nieprawości naszych, pobłogosław dobrem chęciom naszym, daj wytrwać w dobrem aż do końca; naucz nas znosić wszelkie cierpienia i dolegliwości, który siedzisz na prawicy Ojczy, zmiłuj się nad nami! albowiem Tyś sam święty, Tyś sam Pan, Tyś sam jeden Bóg z Duchem świętym w chwale Boga Ojczy, Amen.

Modlitwa kościelna.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie i Ojczy niebieski! wejrzyj okiem nieprzebranego miłosierdzia Twego na jęczenia, nędzę i potrzeby nasze. Zmiłuj się nad całym rodzajem ludzkim,

dla którego jednorodzony Syn Twój, dobrowolnie w ręce grzeszników się oddał i wylał krew swoją najdroższą: przez tegoż Jezusa Chrystusa, którego ofiara na tym ołtarzu się wznawia, odwróć od nas, o najlitościwszy Boże, sprawiedliwie zasłużone kary, choroby, głód, niewolę i prześladowanie. Oświeć i wzmocnij w dobrych przedsięwzięciach zwierzchność duchowną i świecką, a spraw, aby wszelkie jój kroki ku chwale twojej i prawdziwemu szczęściu naszemu zmierzwały. Natchnij nas o Boże czystą i prawdziwą pobożnością; nawróć wszystkich serca do poprawy życia. Zapal w nas ogień miłości Twojej, ażebyśmy w życiu i w godzinę śmierci Tobie podobać się mogli. Polecamy Ci, o Boże wszystkie nasze uczynki, zabawy, życie, i śmierć naszą. Udziel nam łaski Twojej przenaświętszej a po zgonie pozwól siebie chwalić wiecznie, Amen.

Podczas Epistoły.

Dzięki Ci czynię przedwieczna Ojca niebieskiego mądrości, żeś mnie z pomiędzy tylu, żyjących w niewiedomości świętych praw Twoich, do poznania prawdziwej wiary powołała. Oświeć mój rozum, abym we wszystko wierzył w co wierzyli Twoi Apostołowie, i czego Twój święty kościół naucza a wierząc, abym Cię dobro najwyższe czcił i kochał sercem całym. Wesprzyj

mnie łaską Twoją do wypełnienia świętej woli Twojej potrzebą.

Podczas Ewangelii świętej.

Wszechmogący, dobrotliwy Boże, Tyś nam zachował aż do dnia dzisiejszego Ewanielią św. wesołe poselstwo ukochanego Syna Twego; o jak wielka musi być dobroć Twoja, gdy sam zstąpiwszy do nas z nieba, chciałeś być naszym nauczycielem i najświętszym dobroczyńcą naszym. Religia, którąś podał rodzajowi ludzkiemu, jest najkosztowniejszym darem, jakiśmy mogli otrzymać od Ciebie. O jakżem szczęśliwy, że należę do liczby wiernych Twoich. Spraw tylko o Boże, ażebyśmy tych świętych słów z nabożeństwem i uszanowaniem słuchali, wszystkie Twoje zbawienne nauki w prawdziwej wierze i miłości do końca w sercu naszym chowali, a potem wiecznego dostąpili żywota, zgotowanego dla tych, którzy strzegą słowa Bożego. Nie sądź mię o Boże, według ustawnych złości moich, lecz daj mi siłę i męstwo, bym został wiernym i stałym naśladowcą Twoim.

Podczas Credo.

Wierzę w jednego Boga Ojca, wierzę w to wszystko, co opowiedzieli Twoi Apostołowie, i w co wierzy i czego naucza kościół powszechny;

ale Ty o Panie utwierdź jeszcze bardziej moję wiarę, abym niezachwiany żadną przeciwnością, zawsze Cię z ochotą wyznawał, i jako najwyższe dobro nigdy Cię miłować nie przestał. Wspieraj mnie o Boże, abym pamiętał, że wiara bez uczynków jest martwą: że przy łasce Twojej największym wiary wsparciem i zapewnieniem jest stateczne pełnienie wszystkich przykazań Twoich. Prosimy Cię o to, Panie, przez zasługi tego, który przyniósł na ziemię wiarę i zbawienie, A.

Podczas ofiarowania chleba i wina.

O mój wszechmogący i przedwieczny Boże, lubo dla niezliczonych grzechów, niegodzien jestem stanąć przed Twoim obliczem, ośmielam się jednakże wołać do Ciebie: racz przyjąć tę świętą, czystą i wielką ofiarę, którą Ci kapłan i my ofiarujemy, na zgładzenie grzechów naszych. Niechaj ta ofiara służy do zbawienia tym, którzy tu są przytomni, i wszystkim ludziom, tak żyjącym, jako i umarłym; niechaj będzie miłą w oczach Twoich, jak była ofiara sprawiedliwego Abła; niech modły nasze wznoszą się do nieba, i miłe Ci będą, jako wonność wdzięczna. Łączę z zasługami Odkupiciela szczerą usługę moję: ofiarując z wdzięcznością rozum, wolę, i wszystkie skłonności i władze duszy mojej, myśli, słowa i uczynki, zabawy, prace,

smutki i uciski moje, a nawet i życie i cokolwiek tylko mojego być może.

O Boże, jakże Ci zawdzięczyć za to dzieło przenajświętsze odkupienia. Z miłości nieograniczonej ku nam, umarłeś na krzyżu, aby nas wszystkich zbawić! Ty sam Boże, racz serce moje zapalić ogniem miłości, wejrzyj na ręce Syna Twego jednorodzonego, srogo na krzyżu rozciągnięte i zbroszone krwią niewinną, a odpuść nam wszystko, cokolwiek bezbożnego ręce nasze uczyniły. Obacz bok Jego, ostrem żelazem przebity, a zapomnij wszystkich nieprawości naszych. Odpuść nam grzechy nasze, już nie dla nas, ale dla Syna Twego ukrzyżowanego.

Boże zlituj się nad nami, pociesz nas, wybaw nas; daj Panie pociechę w smutku, pomoc w potrzebie, owoc z pracy, wiarę i miłość w życiu, nadzieję przy śmierci, a po zgonie żywot wieczny, Amen.

Podczas Prefacyi.

Zaiste słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, abyśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali, święty Panie, wszechmogący Ojcze, wieczny Boże. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Twój Majestat wielbią Aniołowie, i wszystkie mocarstwa niebieskie upadają przed Tobą na kolana, z którymi racz połączyć głosy nasze, ażebyśmy z uszanowaniem powtarzać mogli: Święty, Święty,

Święty, Pan Bóg zastępów, pełne są niebios, i ziemia chwały Jego. Błogosławiony, który przychodzi w Imię Jego, hosanna na wysokości. Chwała Bogu Ojcu, i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki, Amen.

Przed podniesieniem.

Przenieś się myślą, duszo moja, na miejsce męki Zbawiciela i Odkupiciela naszego, i wyobraź sobie, co Bóg dla ciebie uczynił; jak pod rękami morderczych i zapamiętałych ludzi znosił cierpliwie największe męki, aby Cię uwolnił z więzów grzechowych i od wiecznej śmierci wybawił. Ty Jezu i Zbawicielu mój, jesteś tu przytomnym pod postaciami chleba i wina i zstępujesz łaskawie z wysokości niebios, abym śmielej mógł zbliżyć się do Ciebie, abym poznał wielkość nieograniczonej dobroci Twojej, za co z pokorą i żywą wiarą upadam przed obliczem potęgi i chwały Twojej.

Najdroższy Odkupicielu mój, żywocie i zbawienie moje, Ciebie wychwalam, Tobie dzięki czynię za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, przychodźże do mnie Panie, pokaż mi się i pociesz serce moje, niech obaczę twarz Twoją, a zbawion będę i wypełnią się życzenia moje. O Boże mój, Ojczy miłosierdzia, prosimy Cię jak naj-

pokorniej przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, ażebyś mile przyjął te dary, tę świętą i niepokalaną ofiarę, za kościół Twój święty katolicki, który racz zachować w pokoju, strzedz, bronić, poświęcać i pomnażać na całej ziemi. wraz z sługą Twoim Papieżem, tudzież Monarchą naszym i Biskupem naszym, napełniaj ich Duchem świętym, aby jak najlepiej, jako Ty wiesz i chcesz, owieczkami na zbawienie wieczne rządzili, pomnij o Boże, na sługi i służebnice Twoje przytomne, których wiara i serce najlepiej Ci znane, wszystkich wiernych, za których ta święta odprawia się ofiara. Szczególniej zaś błagam Cię Panie. za moich ukochanych rodziców, krewnych i powinowatych, za mych nauczycieli, przyjaciół i dobrodziejów. Spójrz z nieba okiem miłosierdzia Twego na te dary, które Ci lud Twój ofiaruje, obdarz nas pokojem i szczęściem, i zachowaj od zguby wiecznej. Czcimy także pamiętkę niepokalanej, a teraz uwielbionej Panny Maryi Rodzicielki Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa, także świętych Apostołów i Męczenników, pozwól o Boże, abyśmy ich zasługą, prośbami wsparci, Twój doznali opieki.

Podczas podniesienia Hostyi.

Witaj zbawienie świata, prawdziwe Boga Ojca słowo, które się stało ciałem Zbawicielu mój,

prawdziwy Boże i człowiecze utajony w przenajświętszym Sakramencie, wierzę że tu jesteś na tym ołtarzu przytomnym, pokłon Ci głęboki oddaję, w tej samej pokorze i radości, jak Ci go oddawali pastuszkowie w Betleem. Upadam z Aniołami świętymi na twarz przed najświętszą Hostyą, sercem jednak podnosząc się do Ciebie, Jezu mój. Wychwalam Cię, kocham Cię całym sercem, poddaję się zupełnie woli Twojej, świętej i z pokorą proszę Cię o błogosławieństwo, Jezu zmiłuj się nademną, Jezu miłosierny i łaskawy, odpuść mi wszystkie grzechy moje.

Podczas podniesienia kielicha.

Zawitaj przenajświętsza krwi z boku Zbawiciela wytoczona, oczyść duszę moję ze wszystkich zmaz i nieprawości moich, i stań się prześlągnięciem za wszystkie grzechy przezemnie popełnione; umocnij mnie w cnocie, abym nadal żył świętobliwie, wytrwał w dobrem statecznie i coraz goręciiej wielbił święte Imię Twoje, abym wreszcie stał się godnym posiadania tego żywota, gdzie jawnie w całym Majestacie Twoim dasz się uwielbiać wiernym sługom Twoim.

Po podniesieniu.

Boże wszechmogący, przed którego potęgą drży ziemia i niebo, przed którego tronem upa-

dają na kolana mieszkańcy niebiescy, ja nędzne stworzenie Twoje ośmielam się zbliżyć do Ciebie i nazywać Cię Ojcem moim, ofiarując tę ofiarę świętą, która nam przypomina mękę i śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje, u podnóżka tronu chwały Twojej. Przyjm Ojczy niebieski te dary, ofiarę świętą, czystą niepokalaną chleb święty żywota wiecznego i kielich zbawienia. Niech Aniołowie niebiescy złożą ją na ołtarzu przed Boskim Twoim Majestatem, aby wszyscy, którzy tej bezkrwawej ofiary są uczestnikami i najświętsze ciało i krew Syna Twego pożywają stali się godnymi Twój łaski i błogosławieństwa.

Pomnij także o Panie, na sługi i służebnice Twoje, którzy nas poprzedzili i zasnęli w pokoju; wszystkich spoczywających w Chrystusie, racz przyjąć do królestwa niebieskiego. Niech z tej ofiary ciała i krwi Twojej, błogą odbiorą pociechę, niech na nich aby jedna kropelka krwi Twojej padnie, a czyscowe zagasi ognie. Zakończ ich cierpienia, nie pamiętaj ich winy, ale pomnij na miłosierdzie Twoje i zasługi Syna Twego. Błagam Cię o miłosierdzie nad duszami N. N. których pamięć nigdy nie wygaśnie w sercu mojem, a nas grzeszników, ufnych w wielkość miłosierdzia Twego racz także po zgonie powołać do społeczeństwa z świętymi Apostołami,

Wyznawcami, Męczennikami, którzy oblicze Twoje oglądają. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, przez którego Ty wszystko dobre stwarzasz, ożywasz, błogosławisz, i nam udzielasz.

Podczas Pater noster.

Tu zmów z uwagą i nabożeństwem Modlitwę Pańską: „*Ojcze nasz i t. d.*“

Podczas Komunii.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Daj nam o Boże, pokój duszny i łaskę spełnienia we wszystkim Twój świętej woli. Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, który z woli Ojca, za sprawą Ducha świętego, przez śmierć Twoją świat ożywiłeś, który żadnego grzesznika zatracenia nie chcesz, ale pokuty naszej zawsze wyglądasz; oto mnie masz największego, wybaw mnie przez najświętszą tajemnicę ciała i krwi Pańskiej z grzechów moich i spraw, abym coraz usilniej pełnił Twoje święte przykazania i nigdy się z Tobą nie rozłączał, zbawże mnie przez to najświętsze ciało Twoje i krew najdroższą, aby daremna męka Twoja tak gorzka nie była za mnie; przez najświętsze serce włócznią na krzyżu przebite, proszę Cię najłaskawszy Jezu.

Ciało i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego.

Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowo a będzie zbawiona dusza moja (*trzy razy*).

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Po Komunii.

Boże wszechmogący, dziękuję Ci z całego serca za wszystkie wyświadczone mi łaski i dobrodziejstwa; szczególnież zaś za to, żeś nam Syna Twego za pośrednika zesłał i ciało i krew Jego dał za pokarm duszy. Oświeć wiarę naszą, wznieć w sercu ogień miłości, wzmocnij nadzieję, uczyni nas godnymi tego, abyś mógł wiecznie żyć w nas. Przyjm łaskawie modlitwy nasze i tę ofiarę, którąśmy przez ręce kapłana przed świętym Twoim złożyli Majestatem: niech będzie wszystkim ku pojednaniu się z Tobą i ku zbawieniu. Sprawże o Panie, abyśmy zmartwychwstali z grobu grzechów naszych i wiedli życie nowe bez zmazy. Błogosław nam, wszechmocny Boże w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego, A.

Podczas ostatnich modlitw.

Boże w Trójcy świętej jedyny, racz przyjąć łaskawie modlitwy, które do Ciebie zasyłamy. Spełnij łaskę, iżby ta ofiara była zbawieniem mojem i tych wszystkich, co żyją w jedności wiary świętej; otworzyłeś nam drogę do zbawienia przez mękę i śmierć Twoję! spraw ła-

skawie, abyśmy bezpiecznie doszli tam, gdzie wspaniała nagroda cnotliwych oczekuje. Uwolnij mnie z więzów grzechu, obmyj mnie krwią Twoją najdroższą. Daj, abym Cię kochał miłością najgorętszą i wiernie pełnił przykazania Twoje. Bądź mi wizerunkiem mojego życia, i tarczą przeciw nieprzyjaciołom duszy i ciała, który z Ojcem i Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Gdy kapłan ludzi żegna.

Niech nas błogosławi Bóg Ojciec, niech nas od wszego złego strzeże Jezus Chrystus, niech Duch przenajświętszy oświeca przez wszystkie dni żywota naszego. Niech ta najświętsza ofiara stanie się dla mnie zakładem wiekuistej szczęśliwości. Od nagłej i niespodziewanej śmierci i ciężkiego konania, zachowaj nas Panie.

Podczas ostatniej Ewangelii.

O słowo, które jesteś w Bogu i które jesteś Bogiem przedwiecznym; przez Ciebie stały się wszystkie rzeczy, Ty im dałeś jestestwo i życie.

Szczęśliwi, którzy nie słuchali ciała, ani ślepego rozumu ludzkiego, tylko głosu Boskiego, dobrze Cię przyjęli; o Boże mój, i uwierzyli w Ciebie, ponieważ stali się Twoimi synami.

Oświeć mnie światłem Twojem, uczyni mnie powolnym na głos Twój, i spraw, abym sercem

i usty wyznawał z tymi, co w Cię uwierzyli: „że Ty jesteś słowo, które się stało ciałem i mieszkało między nami,” aby nam dać łaskę, i nauczyć nas świętych prawd Twojego zakonu, Amen.

MODLITWA

po mszy świętej do Najśw. Panny Maryi.

O matko miłosierdzia, ucieczko grzeszników, do Ciebie z żalnością i skruchą uciekam się, błagając Cię przez żal, który zranił serce Twoje, gdyś patrzała na srogą mękę Syna Twego jedynego, odpuść mi winy moje, daruj, żem tak nieczule patrzył dopiero na mękę Syna Twego, gdzie mi było potrzeba we łzach z żalności się rozpląnąć. Racz mi u Syna Twojego wyjednać łaskę, aby mi to nie było na zatracenie na sądzie wiecznym. Proszę Cię przez najmiłosierniejsze macierzyńskie serce Twoje, abyś mnie wzięść raczyła za wiecznego sługę Twego pod skrzydła obrony Twojej, od wszelkiego złego. Po tem zaś wygnaniu płaczu racz mnie wprowadzić do onego błogosławieństwa pożądanego ojczyzny Świętych, gdzie Ty, Pośredniczko moja błogosławiona, królujesz na wieki z Synem Twoim, z Panem moim, Jezusem Chrystusem, który jest Bóg w Trójcy świętej jedyny na wieki wieków, Amen.

MODLITWA

Klemensa XI. Papieża, po mszy świętej.

Wierzę w Ciebie, o Boże mój, lecz wzmocnij
wiarę moję; mam nadzieję w Tobie, lecz utwierdź
nadzieję moję, miłuję Cię, lecz pomnóż miłość
moję; żałuję, że Cię obraziłem, lecz natęż skru-
chę moję. Upadam przed Tobą, jako mym Stwórcą,
pragnę Cię osiągnąć jako cel mój ostateczny,
dzięki Ci składam, jako ustawicznemu dobro-
dziejowi memu; wzywam Twojej pomocy: jako
najpotężniejszego obrońcy mego. Rządź mną,
Twoją mądrością, miarkuj Twoją sprawiedliwo-
ścią, uweselaj Twą łaskawością, broń Twą wszech-
mocnością. Ofiaruję Ci Boże myśli, aby były
zawsze do Ciebie zwrócone, słowa aby wielbiły
Twój Majestat; uczynki, aby były z miłości ku
Tobie wykonywane; utrapienia, aby były dla
Ciebie znoszone. Ach Panie mój, chcę dla tego,
że Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz. Oświeć
Panie rozum mój, zagrzej wolę moję, oczyść
ciało, poświęć duszę. Niech mnie pycha nie na-
dyma, pochlebstwo nie zawodzi, świat nie oszu-
kuje, szatan nie zdradza. Dopomóż oczyścić pa-
mięć, okiełznać język, utrzymać oczy, umartwić
ciało. Niech pokutuję za popełnione grzechy,
zwycięzę przyszłe pokusy, poskromię panujące
namiętności i ćwiczę się w potrzebnych cnotach.
Daj mi Boże gorliwość o zbawienie bliźnich,

pogardę światowych marności. Niech będę powolnym przełożonym, uczynnym podwładnym, ludzkim dla przyjaciół, dla każdego uprzejmym. Chcę pomnieć o Jezusie, na Twój rozkaz i przykład, miłując nieprzyjaciół, znosząc cierpliwie krzywdy, prześladowcom dobrze czyniąc, za potwarców się modląc. Dopomóż mi zwyciężyć rozkosz umartwieniem, łakomstwo szczodrobliwością, gniew łagodnością, oziębłość gorącą modlitwą. Uczyń mnie roztropnym w zamysłach, mężnym w niebezpieczeństwach, cierpliwym w przeciwnościach, pokornym w powodzeniach. Spraw Panie, żebym był uważnym w modlitwach, wstrzemięźliwym w pokarmach, w powołaniu pilnym, w obietnicy statecznym. Daj mi troskliwość o czystość sumienia, skromność wewnętrzną, obcowanie przykładowe. Niech nie ustaję w poskramianiu żądz, w zachowaniu przykazań, w zasługiwaniu na niebo. Pozwól mi nabyć świętobliwości przez szczere wyznanie grzechów, nabożne ciała Chrystusowego pożywanie, nieustanne ducha skupienie, czystą we wszystkim intencją. Daj mi Boże poznać nikczemność rzeczy ziemskich, krótkość czasu, nieskończoność wieczności. Spraw łaską Twoją, abym się gotował na śmierć, lękał się sądu i otrzymał niebo, przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

**MODLITWY
PRZY SPOWIEDZI I KOMUNII ŚW.**

Idąc do Spowiedzi, zachowujmy pięć następujących rzeczy:

Prośba o zesłanie Ducha świętego.

Boże, mój Panie, czuję w sercu, że m zgrzeszył przeciw Twojej najświętszej miłości, głos duszy mojej mówi do mnie: Niewdzięczny, obraziłeś najlepszego Ojca! i oczy moje napełnione łzami. Czuję dobrze, co złe, a co dobre: wiem, com winien Tobie Boże, bliźnim i sobie: przed każdym złym uczynkiem moim ostrzegało mię sumienie; mogłem więc być nie grzeszyć. Ale kiedy nieszczęściem już się tak stało, kiedym Cię rozgniewał i obraził; pragnę wyznać Ci szczerze wszystkie moje grzechy, pragnę odzyskać łaskę Twoję i dawną niewinność przez Sakrament pokuty. Wszak sam powiedziałaś, że wielka radość w niebie, kiedy się grzesznik do Ciebie nawraca. Wszak sam rzekłeś: przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy obciążeni jesteście, a ja wam ulgę przyniosę; racz więc łaskawie przyjąć do siebie grzesznika nawracającego się i wejrzeć okiem miłosierdzia na duszę, która szuka obmycia grzechów swoich w źródle zbawiennęj pokuty. W tem więc zaufaniu przychodzę do Ciebie o Boże! przychodzę jako do Ojca, któ-

rego obraziłem, z pokorą, z żalem i z bojaźnią, którą pamięć jego dobroci słodzi, abyś mię zbłąkanego z drogi sprawiedliwości nawiódł na drogę prawdziwą. Bądź w umyśle moim i pamięci, abym poznał wszystkie nieprawości moje. Ale wiem, że trzeba najprzód obrachować się ze sumieniem, poznać; czem Cię obraziłem. Tego uczynić dokładnie nie potrafię bez pomocy Twojej. Dopomóż mi więc o Boże; udziel mi łaski Ducha świętego, spuść choć jeden promień światłości do serca mego, odkryj mi całą okropność nieprawości moich. O Boże, prawdo nieomylna, objaśnij mię i niedopuszczaj aby mię moja miłość własna zdradziła i zaślepiła. Oddal tę zaślonę rozumu odemnie, która mi przeszkadza do poznania samego siebie i otworzenia sumienia przed kapłanem, na miejscu Jezusa Chrystusa zasiadającym; daj mi poznać Twoję dobroć, miłość i miłosierdzie, moję zaś złość, niegodności i nieprawości; niechaj sobie przypomnę wszystkie grzechy dokładnie, jak je sobie przypomnę wtenczas, kiedy przyjdzie ostatnia godzina, i straszliwa chwila stawienia się przed Tobą. Niechże tę całą spowiedź tak odprawię, jak gdyby ostatnia była w życiu mojem, jak gdybym zaraz po niej umierać miał.

Rachunek sumienia.

Roztrząśnijmy sumienie i rozbierzmy wszystkie przykazania Boskie, jedno po drugim, i zapytajmy się samych przed Bogiem, czyśmy nie myśleli, nie mówili i nie czynili, co Bóg zakazał, lub też omieszkali, co Bóg czynić przykazał, ile razy? szczególnieź rozważ, czy Boga kochasz nadewszystko, a bliźniego swego, jak siebie samego? podobnieź zastanów się, czyś zachował pięcioro przykazań kościelnych, czyś nie popełnił którego z grzechów śmiertelnych. Zacznij rachunek sumienia od pytań względem przeszłej spowiedzi: z jakiej intencji ją odprawiłeś? czy należycie porachowałeś się ze sumieniem? czy wyznałeś każdy grzech, jego liczbę i okoliczności? czy ponawiasz te same grzechy, których się dawniej spowiadałeś i poprawę obiecałeś? czy wszystkich przestróg danych przez spowiednika dopełniłeś? czyś w grzechu nie przystąpił do N. Sakramentu? czy spowiedzi nie odprawiłeś bez prawdziwego żalu postanowienia poprawy i unikania okazji do grzechu? teraz dla lepszego przypomnienia zastanów się, coś wykroczył?

Przeciwko Panu Bogu.

- 1) W WIERZE. Przez niedbalstwo w nauce chrześcijańskiej, przez dobrowolne powątpiewanie w wierze świętej, wstydzanie się tejże wiary i zachowanie innej, czytanie ksiąg gorszących, prowadzenie grzesznych rozmów i onych dobrowolne słuchanie, gdzie wyszydzano rzeczy i ceremonie święte, wzgarda ustaw kościelnych; przez dawanie wiary zabobonem, snom, wróżbiarstwu i t. d.

- 2) W NADZIEI. Przez nieufność w Bogu, rozpacz o zbawienie i niedbalstwo dobrowolne w sprawie zbawienia, zaniedbanie dobrego z rozpacz, powracanie do grzechu w nadziei spowiedzi.
- 3) W MIŁOŚCI. Zaniedbywanie miłości Boga, którego nadewszystko kochać powinienes, niedbalstwo w staraniu się o pomnożenie łaski Boskiej, przywiązanie się sercem do jakiego grzechu; oziębłość w służbie Bożej, zatwardiałość przeciw natchnieniom Boskim: opuszczenie dobrych uczynków dla względów ludzkich, albo zysków doczesnych; szemranie przeciwko Bogu i niezgadanie się z wolą Jego świętą.
- 4) W RELIGII. Nieuszanowanie, rozmawianie, śmianie się w kościele; zaniedbywanie nabożeństwa porannego i wieczornego, nie słuchanie Mszy świętej w Święto; opuszczanie modlitw porannych lub wieczornych, spowiedzi przynajmniej raz w rok odbywać się mającej, niezachowanie postów i robienie, albo robót ciężkich wkładanie w Święto; przedawanie kupowanie, bawienie się grami i zabawami, odwodzącemi od służby Bożej, nieuszanowanie Imienia Pańskiego w żartach, przysięgach fałszywych, lekkomyślnych, i odprawienia spowiedzi w nałogach grzechowych bez prawdziwego żalu, zostając w zawziętościach; ślubów Bogu czynionych niedotrzymanie.

Przeciwko bliźniemu.

- 1) MYŚLĄ. Posądzenie lekkomyślne, wzgarda, zazdrość, nienawiść, smutek z cudzego powodzenia, cieszenie się z cudzego nieszczęścia,

pragnienie zemsty, życzenia komu śmierci, niewdzięczność. Trzeba wyznać, czy te myśli były dobrowolne i jak długo trwały; czy były przeciw starszym, rodzicom i t. d.

- 2) **SŁOWEM.** Potwarze i szkalowania, obgadywanie, paszkwile dobrą sławę ludzi naruszające; lekkomyślne powtarzanie obmowy, lub szyderstwa, ubliżającego dobrej sławie bliźniego, namawianie do grzechu. Wyznać, z przydaniem pobudki i przed jak wielu osobami to się uczyniło, i jaki ząd wyniknął skutek; przekleństwa, przysięgi, złorzeczenie, kłamstwa, sianie niezgod, albo plotek, szyderstwo, fałszywe świadectwo, wydanie tajemnicy, albo wad czyich.
- 3) **UCZYNNIEM.** niesprawiedliwe przywłaszczanie sobie cudzej własności, nierzetelne ciągnięcie zysków. Oszukanie, pokrzywdzenie w sprzedaży, lub kupnie, w grze lub jakich robotach, kradzież, choćby téż i w najmniejszej rzeczy, lub jakiegokolwiek ukrzywdzenie bliźniego; przechowywanie kradzionych rzeczy, udawanie złych pieniędzy za dobre, przemycanie cła, fałszowanie papierów, rachunków; wszelkie oszukaństwo, lichwa, przez zgorszenie dane i zły przykład: nareszcie bicie, kaleczenie, pojedynki i t. d.
- 4) **OPUSZCZENIEM.** Nie starając się nagrodzić cudzej własności, niesprawiedliwie nabytej; zacięte w gniewie trwanie i niepojednanie się z bliźnim przez nas obrażonym, zaniedbywanie naszych powinności. (Tu przejdź myślą obowiązki stanu twego.

Przeciw sobie samemu.

- 1) **PYCHA**. Wielkiem o sobie rozumieniem, chępliwością, poświęcając wszystko ślepej dumie, zapominając o Bogu i o bliźnim, pogarda innych.
- 2) **ŁAKOMSTWEM**. Przez przywiązanie się zbyt wiele do rzeczy doczesnych, zatwardzając nasze serce na głos żebrzących naszej litości, nieczynienie jałmużny według możliwości.
- 3) **ZAZDROŚCIĄ**. Cieszyć się z bliźniego szkody, lub niepomysłności, a smućąc się z jego powodzenia; słowem, zazdroszcząc mu czegokolwiek.
- 4) **NIECZYSTOŚCIĄ**. Bawiąc się dobrowolnie nieprzystojnymi myślami, pożądlivość, brzydkie dwuznaczne gorszące słowa, lub żarty, nieuczciwe pieśni, czytanie pism zapalających lubieżności imaginację naszą, namawianie i nakłanianie do nieczystości, jakimkolwiek bądź sposobem. Nakoniec okazyi do tego grzechu. Przydać należy liczbę tych grzechów, jak długo trwało się w tym wstecznym nałogu; czy okazyja do tego grzechu jest usunięta, lub nie i t. d.
- 5) **OBŻARSTWEM**. Dopuszczając się zbytków w pokarmie lub napoju, lub innych do tego zagnębiających, trawienie czasu służbie Bożej poświęconego na pijatykę; nie zachowanie postów przez kościół nakazanych, lub też poszcząc wprawdzie, ale bez umartwienia ciała.
- 6) **GNIEWEM**. Kłótnią, swarem, lżeniem; życzeniami czego złego, przekleństwem; trwaniem w zaciętości, nie odpuszczając uraz winowajcom i nieprzyjaciołom naszym.

7) **LENISTWEM.** Zaniedbanie uczęszczania do świętych Sakramentów, słuchania mszy świętej i odprawiania zwyczajnych modlitw, nie starając się o poprawę nas samych i o zbawienie; zaniedbywaniem się w pełnieniu obowiązku swego.

Wzbudź w sobie szczéry żal i postanowienie niegrzeszenia nigdy.

Pomnij tylko na niebo, którego się grzészniak pozbawia; na piekło, które się przed nim otwiera; wznies serce twoje ku Bogu, najwyższemu dobru, którego nadewszystko kochać mamy, a który brzydzi się grzéchem, pamiętaj, że wszystko dobre mamy od Boga, naszego niebieskiego Ojca: że Jezus Chrystus Zbawiciel świata, z miłości ku nam umarł na krzyżu, a tyś duszę swą krwią niewinnego Baranka obmył, zeszpecił, i tak drogiego odkupu stał się niewdzięczny, zasłużywszy na wieczną zatrutę, gdyby cię Pan Bóg przez łaskę świętą, jako marnotrawnego syna do pokuty nie pociągnął. Wzbudź w sobie jak najdoskonalszą skruchę, abyś szczérem sercem mógł powiedzieć:

O Boże! Panie mój, żałuję skruszonem sercem, żem Cię najlepszego, najukochańszego Ojca, którego nadewszystko kochać powinienem, tyle razy obraził. Nie wart jestem, dla wielkości grzechów moich, abym się nazywał synem Twoim, albo żebym oczy moje ku Tobie podnieść się ważył: albowiem stałem się niegodnym nieba i ziemi dla tego, żem Cię tak ciężko obraził.

Ale Ty, najmiłosierniejszy Panie, nie chciał mnie grzesznego od siebie oddalać, ani mnie też opuszczać, abym ja nędzny nie zginął na wieki. Albowiem jeżeli mnie łaską swoją nie wesprzesz, będę jako proch gwałtownym wiatrem miotany i w niwecz się obrócę. Racz miłościwy Panie pokazać nademną nieograniczone miłosierdzie Twoje, jakoś on czas onemu zatraconemu synowi pokazać raczył. Zmiłuj się nademną, litościwy Boże, jakoś się nad oną Magdaleną i nad onym złoczyńcą zmiłował; wszakżeś nie dla tego na ten świat przyszedł, abyś sprawiedliwych ludzi wzywał, ale dla tego, aby grzesznicy ku pokucie przez Ciebie nawróceni byli, brzydzę się grzechami memi, oświadczając się przed niebem i ziemią, że odtąd Cię nigdy nie obrażę; obiecuję stateczną poprawę, abym Ci znowu w posłuszeństwie i miłości służyć mógł.

Cierpiący w ogroju Jezu krwawym oblany potem, dopełnij niedostatek żalu mego; wzbudź w sercu mojem ów żal szczéry i boleść jak największą. żem Ciebie Ojca najlepszego, tak ciężko obraził.

WEZWANIE

najświętszej Maryi Panny
i świętego Anioła Stróża.

Najświętsza Panno, Matko miłosierdzia, ucieczko bezpieczna nędznych grzeszników, przy-

czyń się za mną, aby ta spowiedź, którą mam odprawić, nie była mi na zatracenie, ale na odpuszczenie grzechów przeszłych. Święty Aniele Stróžu, troskliwy w duszy mój Opiekunie, któryś był świadkiem mych nieprawości, dopomóż mi, abym z nich powstał i doprowadź mnie do zbawienia wiecznego, Amen.

S p o w i e d ź.

Uklękawszy przed kapłanem przeżegnaj się i mów: „Pobłogosław mnie Ojcie duchowny!” a po odebraniem od niego błogosławieństwa mów: „Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, w Trójcy świętej jedynemu najświętszej Maryi Pannie i wszystkim Świętym i Tobie Ojcie duchowny, zem zgrzeszyłem myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina! szczególnie zaś oskarżam się o grzechy, którem od ostatniej spowiedzi popełniłem.”

Tu powiedz, kiedyś był ostatni raz u Spowiedzi, a potem wyznaj wszystkie grzechy twoje żadnego ze wstydu, albo z bojaźni nie tając, ze wszystkimi okolicznościami i liczbą, które je powiększają.

Zakończ Spowiedź temi słowy: „tych wszystkich i innych grzechów któremim Pana Boga sprawiedliwego sędziego, najłaskawszego Ojca mojego, najwyższe dobro moje obraził, winnym

się być czuję; żałuję za nie serdecznie, brzydzę się wszystkimi nieprawościami moimi obiecuję skuteczną poprawę i uciekam się do zasług niewinnej męki i śmierci Pana naszego, Jezusa Chrystusa, prosząc Go o miłosierdzie, a ciebie Ojczy duchowny, o pokutę i rozgrzeszenie.“

Po otrzymaniu onegoż skłoń głowę pokornie i bijąc się trzy razy w piersi, mów: „Boże Ojczy, bądź miłościw mnie grzesznemu,“ a następnie przeżegnaj się znakiem krzyża świętego.

Czyń pokutę.

Pokuta, jeżeli tak nazywamy modlitwy, które nam kapłan zadaje, nie są jeszcze dostateczne, trzeba koniecznie wszystko czynić, co kapłan radzi zachować w pamięci wszystkie słowa i przestrogi, a potem zadosyć uczynić za grzechy nasze, czyli wynagrodzić wszystkie krzywdy i zupełną przedsięwziąć życia swego poprawę.

Po Spowiedzi módl się.

Niech Ci będzie cześć i chwała, Boże w Trójcy świętej jedyny, żeś mnie do łaski i miłosierdzia przyjął, a cokolwiek w sercu mojem naprawiłeś; utwierdź łaską Twoją, abym się do przeszłych grzechów nie wracał, i Ciebie Boga mojego, więcej nie obrażał. Ja grzeszny i nędzny człowiek do Ciebie, jako źródła miłosierdzia, uciekam się do Ciebie o miłościwy Boże; abyś mnie uzdrowił, kwapię się, a którego znieść nie mogę Sędziego, Zbawiciela mieć pragnę, Tobie ja Panie

rany Twoje pokazuje, Tobie zawstydzienie i nieprawość moję opowiadam. Znam wielkość grzechów moich, wszelako mam nadzieję w miłosierdziu Twojem. Raczże wejrzeć na mnie okiem litościwem, o Panie Jezu Chryste, Królu wieczny, Boże i człowiecze ukrzyżowany, wysłuchaj mię i zmiłuj się nad nędznym stworzeniem, któreś krwią Twoją własną odkupić raczył.

MODLITWA

przed Komunią świętą.

Wierzę w Ciebie, Jezu Chryste, że jesteś jednorodzonym Synem, którego Ojciec niebieski zesłał na świat dla zbawienia naszego, który nie tylko nauką, ale i przykładem pokazał, jak Ciebie o Boże miłować mamy. O mój Zbawicielu Tyś z miłości ku nam, mając ponieść śmierć sromotną na krzyżu, na ostatniej wieczerzy z uczniami swymi postanowił najświętszy Sakrament, abyś w nim jako Bóg i człowiek mieszkał pomiędzy nami, aż do skończenia świata. Ty najpożądańszy gościu duszy mojej, chcesz sam odwiedzić ubożuchny przybytek serca mego; pragnę gorąco przyjąć Ciebie z tą miłością i uszanowaniem, które Ci się od skruszonego i szczerze żałującego grzesznika należy.

Zbawicielu świata, w Tobie całą pokładam nadzieję, pragnę zachować Twe Boskie przyka-

zania, postępować zawsze za Twym świętym przykładem, wystrzegać się wszelkiego grzechu, żyć świętobliwie i pobożnie; ale cóż ja sam uczynić potrafię, słabe i nikczemne stworzenie! wesprzyj mnie więc łaską Twoją przenajświętszą, udziel mi potrzebnego mężstwa i stałości w cnocie. W téj nadziei ośmielam się przystąpić do stołu Twego; u Ciebie, jako źródła wszelkiego życia, szukam pociechy i ochłody.

Miłuję Cię z całego serca mego, boś Ty umiłował mnie aż do śmierci; z miłości ku mnie wylałeś krew swoją przenajświętszą; z miłości ku mnie chcesz się połączyć ze mną, żyć we mnie, ze mną się zjednoczyć. Niechaj się weseli dusza moja, niechaj się raduje z przybycia Twego. Ten pokarm niebieski jest najmiłszym dla duszy mojej lekarstwem. Ty więc Panie oczyszcz, poświęć, napełnij duszę moję miłosierny Boże.

Przy Komunii świętej.

Wszechmogący wieczny Boże, zlituj się nad nędzną duszą moją, odpuść mi grzechy i raduj mnie doprowadzić do żywota wiecznego.

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, zmiłuj się nademną i odpuść grzechy moje. Panie nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowo, będzie zbawiona dusza moja (*trzy razy*).

Ciało i krew Jezusa Chrystusa, Pana naszego, niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego. Boże Ojcze, bądź miłościw mnie grzesznemu, Boże Synu, bądź miłościw mnie grzesznemu, Boże Duchu święty bądź miłościw mnie grzesznemu. Niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament, prawdziwe ciało i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa teraz i zawsze i na wieki wieków, Amen.

Po Komunii świętej.

Bądź najśłodczy Jezu po tysiąc razy pochwalony, któryś do mnie nędznego grzesznika nie z żadnych zasług moich ale z samego miłosierdzia Twojego w tym najświętszym Sakramencie zawitać raczył. Ty zapraszasz wszystkich utraconych i cierpiących do siebie. Tyś brał niegdyś dzieci na ręce swoje i błogosławił im jakże się cieszę z Twego przybycia. Chwalcież więc Pana nieba i ziemi, iż wejrzał na mnie askawie i nakarmił mnie chlebem niebieskim. Oddaję się Tobie na ofiarę, odtąd cały do Ciebie należeć pragnę, całe moje życie niech będzie Tobie poświęcone. Spraw, abym Cię nigdy z serca mego nie utracił, abym Ci wiernie służył aż do śmierci.

Przyrzekam Ci, o mój Jezu, z czystej ku Tobie miłości, że odtąd tak żyć będę, jakęś Ty

nauczał, że będę kochał Boga mego nadewszystko, a wszystkich ludzi jako braci moich. Z radością wstępować będę w Twe ślady: miłość, pokora, łagodność, cierpliwość, jaśniejące cnoty w całym twoim życiu, będą odtąd wzorem dla mnie. Wyrzekam się pychy, gniewu, zazdrości, kłamstwa, nieczystości i lenistwa i wolę raczej śmierć ponieść, niżeli znowu grzech śmiertelny popełnić. Proszę Cię raz jeszcze, zostań ze mną na zawsze: zachowaj niewinność moję i strzeż mnie od grzechu, pociesz w utrapieniu, wzmocnij w pokusie. Niechże to święte ciało i krwi Pańskiej pożywienie będzie mi zbroją wiary, tarczą dobrej woli, występków wyniszczeniem, pożądliwości wykorzenieniem, rozmnożeniem miłości, cierpliwości, pokory i posłuszeństwa, żebyś mnie o Panie przywieść raczył grzésznego na niewymowne owe gody, gdzie Ty wiecznie otoczony światłości niebieską królujesz. W téj ważnej życia mojego chwili, pozwól o Zbawicielu, że Ci polecę rodziców, braci, siostry i krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół moich i wszystkich ludzi żyjących i umarłych; zwłaszcza tych, którzy w nieszczęściu jakim się znajdują i tych, co razem dziś ze mną do stołu Pańskiego przystępowali. Błogosław im, udziel im darów ziemskich i duchownych, połącz nas wszystkich z sobą

z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym w wiecznej miłości, Amen.

SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

Antyfona.

Nie chciéj pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych i nie karz nas za grzechy nasze.

P s a l m I.

Panie w zapalczywości Twojej nie karz mię, i w rozniewaniu Twoim nie bierz pomsty ze mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, bomci chory, uzdrów mię, boć strwożone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo, ale Ty Panie, pókiż mię tak trzymać będziesz?

Obróć się Panie, a wyrwij duszę moją: wybaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz kto by na Cię pamiętał: a w piekle, któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu moim, będę umywał na każdą noc łóżko moje; łzami moimi będę poléwał pościel moję.

Zaćmiło się od gniewu oko moje; zastarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciołami memi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość: albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moję, Pan modlitwę moję przyjął.

Niech będą pochańbieni i wielce zatrwożeni wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

P s a l m II.

Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i którym zakryte są grzechy.

Błogosławiony ten mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał: a nie masz w duchu jego zdrady.

Ale iżem milczał zastarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ciężała nademną ręka Twoja, nawróciłem się w ucisku moim, gdy we mnie utkwіło ciernie.

Przetoż grzech mój oznajmiłem Tobie a niesprawiedliwości mojej nie tałem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwości moje Panu: a Tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.

Oto będzie się modlił do Ciebie wszelki Święty czasu sposobnego.

Wszakże w potopie wód wielkich do niego się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczka moja w utrapieniu które

mnie ogarnęło; o Boże radości moja wyrwij mię od tych, którzy mię otoczyli.

Dam ci rozum i nauczę cię na drodze téj, którą pójdziesz: umocnię nad tobą oczy moje.

Nie będziesz jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.

Wędzidłem i uzdą ściśnij szczeki tych, którzy się nie przybliżają do Ciebie.

Wiele jest biczów na grzesznika, ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie

Weselcie się w Panu i radujcie się ludzie sprawiedliwi, a chwałę odnoście wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

P s a l m III.

Panie, nie w popędliwości Twojej strofuj mnie; ani w gniewie Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie i umocniłeś nademną rękę Twoję.

Nie masz zdrowia w ciele moim dla obliczności gniewu Twojego; i nie masz pokoju kościom moim, dla oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję; a jako brzemie ciężkie obciążyły mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje, przez głupstwo moje.

Znędzniałem i skurczyłem się aż do końca: cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje pełne są najgrawania; a nie masz zdrowia w ciele moim.

Jestem strapiony i bardzo uniżony, ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą wszelka chęć moja; a wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest we mnie; opuściła mię siła moja, a jasności oczu moich i téj nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i bliscy moi; naprzeciwnie mnie zbliżyli się i stanęli.

A ci, którzy przy mnie byli z daleka stali, a gwałt mi czynili, którzy szukali szkodzić duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mawiali marności i zdrady cały dzień wymyślali.

Ja zaś, jako głuchy nie słyszałem, i jako niemy nie otwierałem ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący i niemający odporu w uściech swoich.

Albowiem w Tobie Panie ufał, Ty mię wysłuchaj Panie Boże mój.

Bom tak mówił: aby się kiedy nie weselili nieprzyjaciele moi nademną; którzy, gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze jest gotów, i ból mój jest
zawdy przed obliczem moim.

Albowiem nieprawości moje oznajmuję Tobie;
będę myślał z żalością o grzechu moim.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i wzmocnili się
nademną; rozmnożyli się ci, którzy mnie nie-
nawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi:
iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczajże mię Panie Boże mój, nie od-
stępuj odemnie.

Przyjdź mi na ratunek mój, Panie Boże zba-
wienia mego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

P s a l m IV.

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego
miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich zgładź nie-
prawość moję.

Obmyj mię od nieprawości moich, i od grze-
chu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moję; grzech
mój jest zawdy przedemną.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą
uczyniłem, abys się Ty usprawiedliwił w mo-
wach Twoich ażebyś zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty,
■ w grzechach poczęła mię matka moja.

Oto prawdę umiłowałeś, niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mnie Panie hyzopem, a będę oczyszczony; obmyjesz mię a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże; i ducha prawego odnów w wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego świętego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twego, i duchem przedniejszym potwierdź mnie.

Będę nauczał nieprawość dróg twoich, a nie-
zbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi Boże, Boże zbawienia mego; a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoję.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary zawdybym Ci ją był dał; lecz w całopalonych ofiarach: nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu wdzięczna jest duch strapiony; serca skruszonego i uniżonego Boże nie wzgardzisz.

Uczyn dobrze Panie Syonowi w dobrej woli Twojej, by były zbudowane mury Jerozolimskie.

Natenczas przyjmiesz wdzięcznie ofiarę sprawiedliwości, oblaty i ofiary całopalone; tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

P s a l m V.

Panie wysłuchaj modlitwę moję, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj odemnie oblicza Twojego; któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mię.

Albowiem jako dym ustały dni moje, a kości moje jako skwark wyschły.

Zwiądłem jako siano i wyschło serce moje; żem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości moje do ciała mego.

Stałem się podobny Pelikanowi mieszkającemu na puszczy; i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali się nieprzyjaciele moi: a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadł a napój mój mieszałem z płaczem.

Dla oblicza gniewu popędliwości twojej, albowiem podniósłszy roztrąciłeś mię.

Dni moje zeszły jako cień, a jam jako siano usechł.

Ale Ty Panie trwasz na wieki, a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłuj się nad Syonem bo już czas zmiłowania nad nim, już przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom twoim kamienie jego; a użalą się ziemię jego.

I będą się narody bały Imienia Twego Panie i wszyscy królowie ziemscy wielmożności Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon, i okaże się w chwale swojej.

Wejrzał na modlitwę poniżonych; i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu a lud, który stworzony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokiej Świątnice swojej; Pan z nieba na ziemię pojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania okowanych; a rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiano Imię Pańskie na Syonie: i chwałę jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedności, królowie aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze swojej, krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mię Panie z tego świata w połowicy dni moich: lata Twoje trwają od wieku do wieku.

Tyś Panie na początku ziemię ugruntował, i niebiosą są sprawy rąk Twoich.

Oneć pogina, ale Ty zostaniesz i wszystkie jako szata zbutwieją.

Jako odzienie odmienisz je i odmienia się, ale Ty zawsze jednakim jesteś i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą, a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Psalm VI.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie; Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłoniłone na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz pilnie uważał nieprawości Panie, Panie! a któż się zstoi?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie; i dla zakonu Twojego czekałem Cię Panie.

Czekała cierpliwie dusza moja na słowo jego; i ufała dusza moja w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie, i obfite u Niego odkupienie.

A on odkupi Izraela, od wszystkich nieprawości Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

Psalm VII.

Panie usłysz modlitwę moję; przyjmij w uszy prośbę moję w prawdzie Twojej; wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchodź do sądu z sługą Twoim; albowiem nie usprawiedliwi się przed oblicznością Twoją żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciół duszę moję; poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach jako z dawna pomarłe i zafrasował się we mnie duch mój, i serce moje bardzo się strwożyło.

Pamiętałem na dni dawne, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich, i uczynki rąk Twoich rozbierałem sobie.

Wyciągłem ku Tobie ręce moje, dusza moja iako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchajże mię prędko Panie, boć już duch mój ustał.

Nieodwracaj oblicza Twego odemnie, boć będę podobnym zstępującym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje, bom ja w Tobie ufał.

Oznajmij mi drogę, którąbym miał chodzić! bom ku Tobie podniósł duszę moję.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich Panie, do Ciebie się uciekał, naucz mię czynić wolę Twoją, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mnie na ziemię równą; dla Imienia Twojego Panie, ożywisz mię w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moję, a w miłosierdziu Twoim wytracisz wszystkie nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkich, którzy dręczą duszę moję; bo ja ci jest sługa Twój.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona.

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzechy nasze.



MODLITWY NIESZPORNE.

P S A L M Y.

W Imię Ojca i Syna, i Ducha świętego, Amen.
Błogosławiony bądź Panie w Trójcy świętej
jedyny, teraz i zawsze i na wieki wieków, A.
Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj.
Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
Jak była na początku, tak i teraz i zawsze i
na wieki wieków, Amen.

Psalm 94.

Pójdźcie, radujmy się w Panu, śpiewajmy Bogu
Zbawicielowi naszemu.

Uprzedźmy oblicze Jego z wyznawaniem, a
psalmami śpiewajmy Mu.

Albowiem Bóg wielki Pan i król wielki nad
waszemi bogi.

Bo w Jego ręku są wszystkie kraje ziemi, i
gór wysokości Jego są.

Bo Jego jest morze a On je uczynił, a zie-
mię utworzyły ręce Jego.

Pójdźcie pokłońmy się, upadajmy i płaczmy
przed Panem, który nas stworzył, albowiem on
jest Panem i Bogiem naszym, a my ludem Jego
i owcami pastwiska Jego.

Dziś jeżeli głos Jego usłyszycie, nie zatwar-
dzajcie serc waszych.

Jako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy, kędy mnie kusili ojcowie wasi, doświadczali mię i ujrzeli uczynki moje.

Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród i rzekłem: zawsze ci błędzą sercem.

A ci nie poznali dróg moich, jakom przysiągł w gniewie moim, jeżeli wnijdę do pokoju mego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

P s a l m 109.

Rzekł Pan Panu memu siedź na prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły Twoje podnóżkiem nóg Twoich.

Łaskę mocy Twojej wypuści Pan z Syonu, panuj w pośród nieprzyjaciół Twoich.

Przy Tobie jest przodkowanie w dzień możliwości Twojej w jasnościach światłości; z żywota przed jutrzeńką zrodziłem Cię.

Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal, Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedechowego.

Pan po prawicy Twojej: poraził w dzień gniewu swego króle.

Będzie sądził narody, napełni upadłości, potłucze głowy wielu na ziemi.

Z strumienia po drodze pić będzie, dla tego wywyższy głowę.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

P s a l m 110.

Panie, będąc wyznawał wszystkim sercem mojem: w radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu wielkie sprawy Pańskie, doświadczone we wszystkim upodobaniu jego.

Wyznanie i wielmożność dzieł Jego, a sprawiedliwość Jego trwa na wieki wieków.

Uczył pamiątkę dziwów swoich, miłosierny a litościwy Pan dał pokarm tym, którzy się Go boją.

Pamiętać będzie wiecznie na testament swój: moc uczynków swoich oznajmi ludowi swemu, aby im dał dziedzictwo poganów: uczynki rąk Jego, prawda i sąd.

Pewne są wszystkie przykazania Jego, utwierdzone na wieki wiecznie: uczynione w prawdzie i w prawości.

Posłał odkupienie ludowi swemu: postanowił na wieki testament swój.

Święte i straszne Imię Jego: początek mądrości bojaźń Pańska.

Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy je czynią i chwała Jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

P s a l m 111.

Błogosławiony jest mąż, który się boi Pana: w przykazaniu Jego będzie się kochał wielce.

Możne na ziemi będzie nasienie jego, naród prawych będzie błogosławiony.

Sława i bogactwa w domu jego: a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Weszła w ciemnościach światłość prawym, miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy.

Rozkoszny człowiek, który się zlituje i pożycza, będzie miarkował mowy swoje z rozsądkiem, bo na wieki nie będzie poruszony.

W wiecznej pamiętce będzie sprawiedliwy: nie będzie się bał posłuchu złego.

Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu, umocnione jest serce jego: nie poruszy się aż wzgardzi nieprzyjacioły swymi.

Rozprószył, dał ubogim: sprawiedliwość Jego trwa na wiek wieku: ród jego wywyższy się w chwale.

Grzésznił ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swemi, a będzie schnął: żądza niebożnych zaginie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

P s a l m 112.

Chwalcie dzieci Pana, chwalcie Imię Pańskie. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, odtąd aż na wieki.

Od wschodu słońca, aż do zachodu chwalcie Imię Pańskie.

Wysoki nad wszystkie narody Pan, a nad niebiosa chwała Jego.

Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na

wysokości, a na niskie rzeczy patrzy na niebie i ziemi.

Podnoszący z ziemi nędznego, a z gnoju wywyższający ubogiego.

Aby go posadził z książęty, książęty ludu swego.

Który czyni, iż niepłodna mieszkając w domu wesółą matką synów.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

P s a l m 133.

Otóż teraz błogosławcie Pana wszyscy słudzy Pańscy!

Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

W nocy podnoście ręce wasze ku świątynicy, a błogosławcie Pana. Niechaj cię błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

P s a l m 150.

Chwalcie Pana w Świętych Jego; chwalcie Go na utwierdzenie mocy Jego.

Chwalcie Go w możnościach Jego: chwalcie Go według mnóstwa wielkości Jego.

Chwalcie Go głosem trąby, chwalcie Go na arfie i cytrze.

Chwalcie go na bębnie i piszczałce, chwalcie Go na stronach i na organach.

Chwalcie Go na cymbałach dobrze brzmiących, wszelki duch niech chwali Pana, Alleluja.

Magnifikat.

Wielbi dusza moja Pana: i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na niskość służebnice swojej: oto bowiem odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodu bojącym się Jego.

Pokazał moc w ramieniu swoim, rozprószył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarzów z stolice, a podwyższył pokorne.

Łaknące napęłnił dobrami: a bogate próżne odprawił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych Abrahama i nasienia jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

MODLITWA

do najświętszej Maryi Panny.

O najświętsza ze wszystkich Świętych, najchwalebniejsza dziewico Maryja, Matko Syna

Bożego Pana naszego, Jezusa Chrystusa, racz pomnieć, błagam Cię, na one pełne Twoje pokory i święte słowo, któreś Elżbietę świętą nawiedzając, wyrzekła ku chwale Pana Boga wszechmogącego: racz także pomnieć na on wielki smutek i ciężką boleść Twoję, którąś cierpiała w ów czas, gdy Pan Jezus, Syn Twój był z krzyża zdjęty, i do grobu włożony. Dla onych wszystkich boleści Twoich, najświętsza Panno, racz wejrzyć na mnie niegodnego służebnika Twego, racz się zmiłować nademną, weź mnie pod opiekę swoją, Pani moja, Orędowniczko błogosławiona, i we wszystkich potrzebach moich na każdy czas, a najwięcej w godzinę śmierci bądź mi pocieszycielką, Amen.

MODLITWA

kiedy w końcu Nieszporów śpiewają:
Benedicamus Domino.

Panie Boże wszechmogący w Trójcy jedyny, Ciebie chwalimy i wielbimy, Tobie jednostajnym głosem z kościołem świętym, Matką naszą duchowną, dziękujemy za wszystkie dobrodziejstwa, któreś tylko na kościół Twój święty i na nas syny i córki jego obficie wylać raczył. Dziękując i za to, Królu nieba i ziemi, żeś mnie niegodnemu stworzeniu do tego świętego miejsca przyjsć a Ciebie niegodnemi usty chwalić pozwolił. Przez

onę żywą ofiarę Syna Twego najmilszego, na której Ci samego siebie za nas ofiarował, racz Boże wszechmogący, przyjąć litościwie modły nasze, a udzieliwszy nam na ziemi łaski swęj świętęj, racz mnie i rodziców moich po śmierci przyjąć do żywota wiecznęj chwały, dla Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który z Tobą współeczności Ducha świętego trwa i króluje na wieki wieków, Amen.

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, nadziejo nasza, bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy: do Ciebie wzdychamy na tym padole płaczu. A przetoż, Orędowniczko nasza, miłosierne oczy Twe obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, po tym wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa! o litościwa! o najśłodsza Panno Maryjo, módl się za nami do Syna Twego. Wesel się Królowa niebieska, Alleluja. Któregoś godna była nosić w żywocie. Alleluja. Jużci zmartwychwstał jako był powiedział, Alleluja.

Módl się za nami grzészniemi, Alleluja.

Pozdrowienie świętych Pańskich.

Bądźcie pozdrowieni, wszyscy Święci Pańscy i błogosławieni Duchowie anielscy, którzy stru-

mieniem rozkoszy Boskich zawsze opływacie;
 raczcie się modlić za mną grzesznym teraz i
 w godzinę śmierci mojej, Amen.

TE DEUM LAUDAMUS.

(PO POLSKU).

Ciebie Boże chwalemy, Ciebie Panie wyznawamy, Ciebie Ojcie na ziemi Wszystkie twory uwielbiamy, Którego ani skończenie, Ni początek ma istnienie.

Ku czci Twój wznoszą pienia, Wszystkie niebieskie krainy, Aniołów zgromadzenia, Cherubiny, Serafyny, Święty Boże, święty, święty, W wszechmocności niepojęty!

Przed Twym Bożym Imieniem, Nieba się upokarzają, I wszystkie z zadumieniem, Czasy i miejsca klękają, Pełne niebo i świat cały, Twojej potęgi i chwały.

Chór Apostołów Ciebie, I Proroków liczne grono, Chwali o Boże w niebie, I co męczeńską koroną, Ozdobni zeszli z tej ziemi, Z wszystkimi nieba Świętymi.

Kościół w niezłomnej wierze w okręgu świata całego, Ciebie wyznaje szczerze Ojca w niebie przedwiecznego, I Ciebie jednorodzony, Synu i Boże wcielony.

Tudzież Ducha świętego, Co niemoc rany i troski, Leczy serca naszego, O Królu i Synu

Boski! Ty z nim i z Ojcem społecznie, panujesz nad nami wiecznie.

Ażebyś ludzie plemię, Z zatracenia wyswobodził, Zszedłeś z nieba na ziemię, I bez wzdrzgnięcia się rodził, Tyś był w sposób niepojęty, W żywocie Panny poczęty.

Przez śmierć Twą nieba bramy, Są Twym wiernym odemknione, I Ciebie w niebie mamy, Obrońcę na naszą stronę: Ty w dzień ostatni przybędziesz, I wszystkich nas sądzić będziesz.

Przeto prosimy Panie! Nie zapomnij na Twe sługi, Zwróć od nas ukaranie, Których krwiąś spłacił długi, By się nam z Świętymi chwała, Wieczna w podziale dostała.

Zbaw † Panie ludy Twoje, I błogosław im łaskawie, Broń ich dziedzinę swoją, Kieruj nimi w każdej sprawie, By Twą wolą rządzeni, Zostali w niebie zbawieni.

Spraw, byśmy dnia każdego, Twe święte Imię wielbili, I z serca Ci wiernego, Cześć chwałę dzięki czynili, Broń nas od wszelakiej winy, Teraz i każdej godziny.

Zmiłuj się zmiłuj Panie! W Tobie samym ufność mamy, Pokaż Twe zlitowanie, Niechaj téj łaski doznamy, Ażebyś w swojej opieki, Nie opuszczał nas na wieki, Amen.

MODLITWY WIECZORNE.

Nieskończonój dobroci Boże Ojczy najłaskawszy, błogosławi Ci na wieki dusza moja, która nie przestanie wychwalać Imienia Twego najświętszego, za niezliczone łask Twoich dowody; żeś mnie od wieku przeznaczywszy do ojczyzny niebieskiej, raczyłeś stworzyć na wyobrażenie i podobieństwo Twoje od potępienia wiekuistego pracą i krwią Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa odkupił; żeś mię raczył powołać do świętej wiary katolickiej; żeś mi dał Anioła swego za stróża i opiekuna, a mianowicie. żeś mnie dnia dzisiejszego zachować raczył od wszelkiego nieszczęścia, przypadku, szwanku szkodliwego i nagłej śmierci.

Wielki Boże dziękuję Ci za wszystkie dobrodziejstwa, a osobliwie dnia dzisiejszego od Ciebie odebrane. Dziękuję Ci z całego serca, żeś mię przyrodził, nasycił, przy życiu zachował, żeś mię oświecał i do dobrego nakłaniał; dziękuję za Twoją obronę i opiekę i za wszystkie inne łaski, których z szczodroblowości Twojej stałem się uczestnikiem. Wszystko, com tylko dnia dzisiejszego dobrego uczynić mógł, pochodzi jedynie z ojcowskiej dobroci Twojej; którą z najczulszą uznaję wdzięcznością. Lecz z bojaźnią, wstydem i żalem wyznać muszę, że nie ustrzegłem się

błędów. Sumienie moje ten surowy sędzia, oskarżać mnie nie przestaje dla nieprawości moich. Zawstydzony więc własnym sądem stoję przed Tobą, Boże wielki, który najlepiej znasz wszystkie skrytości serca mego i przenikniony żalem, nie śmiem oczu podnieść ku Tobie. Wiem, żem przewinął, że przestąpiłem nie raz Twe święte przykazania, a przeto, że ciężko Cię obraziłem. Lecz nieskończone jest miłosierdzie Twoje! Żałuję z całego serca, żem Cię dnia tego, Boże najłaskawszy, tak zuchwale obraził i zasmucił; brzydzę się nieprawościami memi, dla tego, że Ciebie Boga mego, dobro najwyższe ze wszystkiego serca miłuję. Opuść najmiłosierniejszy Panie, wyznawającemu winy swoje; opuść mi dobroci nieskończona, przez niewinną mękę i śmierć Syna Twego, w którego krwi przenajświętszej szukam od sprawiedliwości Twojej ratunku i obrony.

Dla miłości Twojej, najłaskawszy Jezu, chcę się już poprawić, wolę tysiąc razy umrzeć, niżeli Ciebie, Boga mojego, dobro moje najwyższe, obrazić. O Boże w Trójcy jedyny, co znasz i widzisz słabość moję, racz przez swe miłosierdzie sprawić, iżby obietnica poprawy, jaką Ci teraz daję, była skuteczna. Racz o Panie nawiedzić dom ten i od niego oddalać wszystkie ducha złego zasadzki; niech Aniołowie święci w nim mieszkają, aby nas w pokoju zachowali,

a błogosławieństwo Twoje niech zawsze z nami przebywa. Pobłogosław mi, o Boże, noc dzisiejszą i zachowaj mnie od wszego złego. Pobłogosław rodziców i całej rodzinie, pobłogosław wszystkim mieszkańcom domu tego, przyjaciółom i nieprzyjaciółom moim. Pociesz Panie, wszystkich w pojmaniu, w chorobie, w smutku będących; bądź miłościw duszom w czyscu zatrzymanym; za których wszystkich i za mnie samego wszystkie moje dobre uczynki, jeżeli jakie za łaską Jezusa Chrystusa dnia dzisiejszego wykonałem, łączę z zasługami Pana naszego, Zbawiciela, przenaświętszej Matki Jego i wszystkich Świętych. A dusze wiernych zmarłych, niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Oddajemy się Tobie w opiekę Twoję, Boże wszechmogący, abyś nas zachował od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała. Tyś obrona nasza, bo Twój wszechmocności podlega wszystko, a bez woli Twojej nic się na ziemi stać nie może.

Aniele stróżu mój, mnie z Opatrzności Boskiej tobie zleconego, racz nocy dzisiejszej strzedz, bronić i do żywota wiecznego doprowadzić.

Zbaw nas Panie czuwających, strzeż nas zasypiających; ażebyśmy czuwali z Chrystusem i odpoczywali w pokoju.

Niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków, A.

OFIAROWANIE

pacierza i modlitw wieczornych i porannych.

Ofiaruję Ci Panie ten pacierz na cześć i chwałę
woję przenajświętszą; a proszę Cię, racz mi
dać zdrowie, pamięć dobrą, bojaźń Boską, przy-
jęźń ludzką i błogosławieństwo Twoje przenaj-
świętsze. A rodzicom, krewnym, dobrodziejom,
przyjaciołom moim racz dać Panie zdrowie i
błogosławieństwo Twoje święte. A dusze wier-
nych zmarłych niech odpoczywają w pokoju wie-
cznym, Amen.

PIEŚŃ

o Boskiej Opatrzności.

Kto się w opiekę poda Panu swemu, A całem
sercem szczerze ufa Jemu, Śmieje rzec może:
nam obrońcę Boga, Nie przyjdzie na mnie za-
łona straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych zasadzek wyzuje, I w
zaraźliwém powietrzu ratuje, W cieniu swych
skrzydeł zachowa Cię wiecznie, Pod jego pióry
uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny, Za
którym stojąc na żaden strach nocny, Na żadną
trwogę, ani dbaj na strzły, Któremi sieje przy-
roda w dzień białą.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże, Ztąd
drugi tysiąc ciebie nie dosięże, Miecz nieu-

chronny, a ty przecie swemi, Oczyma ujrzysz
pomstę nad grzėsznemi.

Iżes rzekł Panu: Tyś nadzieja moja, Sam Bóg
najwyższy jest ucieczka twoja, Nie dostąpi cię
żadna zła przygoda, Ani się znajdzie w domu
twoim szkoda.

Aniołom swoim każę Cię pilnować, Gdziekolwiek
wiek stąpisz, którzy cię piastować, Na rękę będą ci
abyś idąc drogą, Na ostry kamień nie ugodził
nogą.

Będiesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych
I po padalcach deptał niecierpliwych, Na lwim
srogiego bez obrazy wsiedzisz, I na ogromnym
smoku jeździć będziesz.

Słuchaj co mówi Pan: kto mię miłuje, A przeto
ciwko mnie szczerze postępuje, Ja go téż tak
w jego każdą trwogę, Nie zapamiętam i owszem
wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, I
z nim w przygodzie, Ja dodam obrony, Nie
pewien będzie, pewien i zacności, I lat sędzia
wych i méj życzliwości, Amen.

BOGU CHWAŁA.



2966

